Słowo Ludu
RADOMSKIE PISMO CODZIENNE WYDANIE I, 2
RADOM—KIELCE PONIEDZIAŁEK, 5 LISTOPADA 1990 R. NR 257 (12486) ROK XLII CENA 500 ZŁ

Lech Wałęsa w Kielcach

Tyle Polski, ile współuczestnictwa

– Przyjechałem do was przede wszystkim po to, by przekonać się, czy jesteśmy w stanie razem zrobić z tej Polski nasz kraj. Dlaczego jesteśmy tacy biedni, tacy niezadowoleni? Problem w tym, że nie dopracowaliśmy się systemu rządzenia, reprezentowania. Musimy wykrzesać z siebie tyle sił, by w tym współuczestniczyć – dla siebie, dla naszej Polski, naszych dzieci. Nie może się zdarzyć to, co się zdarzyło niedawno, że 60 proc. ludzi nie poszło do wyborów. Nie narzekajmy, że jest źle, bo to jest nasza wina, że nie pilnujemy, aby było lepiej, bez waszego udziału nie zrobimy dobrej Polski. Powodzenie polskiej reformy jest wprost proporcjonalne do waszego udziału. Dzisiaj jest szansa... – powiedział kandydat na prezydenta RP **Lech Wałęsa** zwracając się w sobotę 3 bm. do wyborców w hali Błękitnych w Kielcach. Po wystąpieniu przewodniczącego „S" nastąpiła seria pytań i odpowiedzi. Oto niektóre:

● Lechu, o czym myślisz na plakacie wyborczym, o jakiej Polsce?

– To była prowadopodobnie zaduma nad tym, czy mój krok jest odpowiedni. Zgłosiłem swą

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Fot. A. Pęczalski

Wojna wisi nad Zatoką

BAGDAD. Uwolnienie wszystkich zakładników w zamian za gwarancje, że Irak nie zostanie zaatakowany i obietnicę pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa NZ doprowadzenia do pokojowego rozwiązania wszystkich problemów Bliskiego Wschodu zaproponował przewodniczący irackiego parlamentu Saadi Mahdi Salih otwierając sesję parlamentu, na której przedstawiony będzie dwuczęściowy plan pokojowy Iraku w kwestii Zatoki Perskiej.

Saddam Husajn zgodził się – w odpowiedzi na prośbę delegacji arabskich związkowców – uwolnić europejskich zakładników przebywających w Iraku.

Agencje zachodnie uważają, iż decyzja ta nie obejmuje około tysiąca amerykańskich zakładników. Ogółem w Iraku i Kuwejcie władze bagdadzkie przetrzymują około 4 tysięcy obywateli państw zachodnich.

Tymczasem amerykański sekretarz stanu James Baker, udał się w podróż do państw Europy zachodniej i Bliskiego Wschodu, wioząc – jak się twierdzi – konkretny kalendarz rozpoczęcia operacji wojennych przeciwko Irakowi. Ma on doprowadzić do umocnienia antyirackiej koalicji.

Kończy się czas Żelaznej Damy

LONDYN. W 48. godzinę po zdymisjonowaniu **Geoffrey'a Howe'a** premier Wielkiej Brytanii **Margaret Thatcher** otrzymała podwójną dawkę złych wiadomości. Jej polityke ostro zaatakował **Michael Haseltine**, największy rywal z Partii Konserwatywnej, a badania opinii publicznej wykazały, iż większość respondentów opowiada się za jej ustąpieniem z zajmowanego stanowiska.

Sondaże opinii publicznej, zamieszczone w brytyjskiej prasie stwierdzają, że 64 proc. ankietowanych opowiedziało się za ustąpieniem Thatcher z zajmowanego stanowiska, przed przewidzianymi na połowę 1992 roku wyborami powszechnymi. Tylko 23 proc. respondentów, co oznacza jeden z najniższych wskaźników od chwili objęcia stanowiska, zaaprobowało politykę Thatcher.

„I ty zostaniesz emerytem"...

...to tytuł publikacji, w której omawiamy założenia projektu nowej ustawy emerytalnej. Tekst ten zainteresuje z pewnością obecnych i przyszłych emerytów oraz rencistów. **Polecamy tę lekturę w jutrzejszym numerze „Słowa Ludu".**

...by skorzystało państwo

JEROZOLIMA. Premier Izraela, Icchak Szamir obchodził w piątek 75 urodziny. W niedzielę Partia Pracy, która jest w opozycji, życzyła mu z tej okazji „szybkiej emerytury na urzędzie premiera, by skorzystało państwo".

Szamir, mimo podeszłego wieku jest człowiekiem niezwykle krzepkim o bystrym i ostrym umyśle. Nie trapią go żadne większe dolegliwości.

Ławnik z łapanki?

W tym roku upływa kadencja ławników sądów rejonowych i wojewódzkich. Zgodnie więc z art. 137 prawa o ustroju sądów powszechnych do końca października br. powinien zostać dokonany wybór nowych ławników przez rady gmin. Kandydatów miały prawo zgłaszać stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe, a także indywidualne grupy 25 obywateli. Wydawałoby się więc, że nie powinno ich zabraknąć. A jednak...

– Jak dziś wygląda sytuacja – pytam sędziego Sądu Wojewódzkiego w Radomiu, **Czesława Kropornickiego**, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Radomiu.

– Wynik są niezadowalające. Na zgłoszonych przez kierownictwa Sądu Wojewódzkiego i sądów rejonowych 1219 ławników do sądów rejonowych i Sądu Wojewódzkiego, stawiło się tylko 874 kandydatów. Efekt jest taki, że do dziś wybrano 11 ławników do Sądu Wojewódzkiego (potrzeba ich 130) i 268 ławników do sądów rejonowych. Sąd Rejonowy w Radomiu potrzebuje 440 ławników a zgłosiło się 212 kandydatów. Wybór tak małej liczby ławników może więc zakłócić prawidłowość funkcjonowania sądu w nowej kadencji. Mimo zaangażowania w akcję wyborczą kierownictw SW i SR które deklarowały pomoc organi-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

- Piesze patrole policyjne na ulicach
- Młodzieżowe gangi przestępcze
- Groźne wypadki drogowe

Czy zapanuje spokój?

NA kieleckich ulicach coraz częściej pojawiają się piesze patrole policyjne. W ostatnich latach odwykliśmy od widoku niebieskich mundurów w obrębie osiedli, dworców, restauracji i sklepów. Z tym większym uznaniem witamy młodych, wysportowanych policjantów w miejscach, gdzie gromadzą się często grupy podejrzanych typów. Warto też, aby patrole docierały w godzinach wieczornych na ulice: Zagórską (w pobliżu samu), Armii Czerwonej i Pomorską, a także na osiedla Szydłówek, Czarnów, Bocianek i Słoneczne Wzgórze. Są bowiem takie dni, kiedy watahy młodych wyrostków grasują bezkarnie po chodnikach i ulicach zaczepiając przechodniów. Piwnice niektórych bloków mieszkalnych zamieniane są na różnego rodzaju spelunki i miejsca schadzek elementu przestępczego.

Niestety, na naszych ulicach wciąż nie ma spokoju. Oficer dyżurny kieleckiej Komendy Wojewódzkiej Policji, nadkomisarz **Stefan Smardzewski** poinformował nas o kilku wymownych faktach. Oto przy ul. Grochowej w Kielcach dwóch groźnych oprychów pobiło Zofię B., zabierając jej 400 tysięcy złotych w gotówce, złotą obrączkę oraz torebkę z kosmetykami. Podobne zdarzenie miało miejsce przy ul. Struga w Kielcach. Także dwóch młodych

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

● Z kieleckiego Urzędu Miasta zwolniono wielu pracowników. Według jakich kryteriów przyjmowani są nowi? Zarówno ja, jak i wielu moich znajomych z wyższym wykształceniem ekonomicznym czy finansowym zostaliśmy odesłani z kwitkiem... – mówi Marek W. z Kielc.

Faktycznie w Urzędzie Miasta zwolnieni zostali wszyscy naczelnicy wydziałów i dawna kadra wiceprezydentów – mówi prezydent Kielc, **Arkadiusz Płoski.** – Nie będą dalej pracować w urzędzie, lecz 50 procent tych, którzy pracują obecnie – pozostanie, przynajmniej do końca roku. Co później? W ciągu tych 3 miesięcy nowi naczelnicy wydziałów powinni sobie wypracować pewną politykę kadrową. Mam sygnały, że wielu będzie chciało pozostawić dotychczasowych pracowników. Jest to możliwe, a będzie polegało na podpisaniu z nimi umowy o zatrudnienie z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Jest chodzi o przyznanie nowych to najważniejsze jest kryterium kompetencji. Bardzo potrzebujemy architektów oraz inżynierów. Fachowcy powinni się zgłaszać do naczelników wydziałów, którzy przekażą oferty mnie. Ze względów finansowych (obawiamy się przekroczyć limit płac) w tym roku nie przewidujemy jednak zatrudnienia osób do stawiania pieczątek. Z tych samych przyczyn nie możemy zaoferować przyzwoitych zarobków, które by przyciągały ludzi o wysokich kwalifikacjach do pracy w Urzędzie Miasta. (mors)

447-25
Dziś pytanie, jutro odpowiedź

http://sbc.wbp.kielce.pl

W skrócie

● Przyjaciele zespołu i jego wielbiciele wszcześnie wypadnili 4 pm. Salę Kongresową PKIN w Warszawie, gdzie „Mazowsze" świeciło swe 40-lecie.

● 4 bm. zmarł w Warszawie prof. Franciszek Salachek, były działacz polityczny. W latach dziewięćdziesiątych pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych, był członkiem Rady Państwa i wiceprezesem Rady Ministrów.

● W sobotę podpisano w Budapeszcie porozumienie o maksymalnej liczebności konwencjonalnego sprzętu bojowego w siłach zbrojnych Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Porozumienie to stanowi wstęp do zawarcia traktatu o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Ten ostatni dokument, wypracowany na rokowaniach w Wiedniu, ma zostać podpisany 19 listopada w Paryżu podczas dorocznego spotkania KBWE.

● W sobotę, w pierwszą rocznicę wydarzeń, które doprowadziły do ustąpienia Todora Żiwkowa, odbyła się w Sofii demonstracja opozycyjna. Przeważając do ponad 50 tysięcy zwolenników przewodniczący Związku Sił Demokratycznych Petyr Beron stwierdził, że opozycja wejdzie w skład nowego rządu tylko pod warunkiem powierzenia jej stanowiska premiera.

● 54 zabitych, z czego 50 mudżahedinów — oto bilans zaciętych walk, do których doszło w niedziele, 26 km od afgańskiej stolicy między powstańczą muzułmańskimi a siłami rządowymi.

Lech Wałęsa w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kandydaturę no i faktycznie — pospyali się inni kandydaci, jest ruch w interesie, jest przyspieszenie...

● Jak długo komuniści za przywoleniem rządu będą nadal przebywać na wolności, zakładać własne interesy?

— „Okrągły stół" był otwarciem możliwości dla was. Pokonaliśmy system, musicie w to wejść. Kiedy weźmiecie 65 proc. wolnych miejsc parlamentarnych, to postaramy się odrzucić resztę barier. Dziś jesteśmy za słabi stąd moje wołanie: ludzie, włączcie się, pomóżcie, żeby te wszystkie rzeczy rozliczyć, rozsądzić.

● W kwestii granic:

— W tej chwili zbyt duże zagrożenie wojną nie wchodzi raczej w rachubę, ale jest inna sprawa — ludzie zachowują się jak zbiorniki z wodą: jeśli jest równy poziom, nie ma przepływu, zaś przy różnicy poziomów przerywają tamę, trzeba zamykać granice. A więc zadanie dla młodego pokolenia — starać się jak najszybciej wyrównać poziomy życia, poziomy ekonomiczne i polityczne, a wtedy wszędzie będzie podobnie.

● O „przewietrzeniu" Warszawy:

— Muszę powiedzieć, że i Kielce trzeba trochę przewentylować. I znów — jeśli dojdzie 65 proc. to siłą rzeczy to nastąpi, bo uczestnictwo rozpycha i wietrzy.

● Pana przeciwnicy grzebią w pana życiorysie i wypowiedziach, a wiadomo, że p. Mazowiecki był posłem w komunistycznym Sejmie, dlaczego panski sztab wyborczy tego nie wykorzysta?

— Nie będziemy prowadzić kampanii negatywnej.

● Czy to prawda, że gdy pan wygra, premierem będzie Balcerowicz?

— Mam 5 koncepcji, jedno z nich zakłada, że Balcerowicz pozostanie w rządzie jeszcze przez pewien czas. Która z tych koncepcji zwycięży, zastanowimy się.

● Dlaczego nie kandydował pan w poprzednich wyborach?

— Chciałem wspierać i kontrolować, nie mogłem ryzykować porażek. Więcej byliśmy pierwsi, nie było jeszcze muru berlińskiego, nie mogłem robić doświadczeń na narodzie, musiałem wybrać wariant najbardziej bezpieczny i skuteczny.

● Najwyższy czas, by w kraju rządzili wreszcie Polacy...

— Mnie na siłę chce się wmontować w antysemityzm. Jeśli się kłócę z Michnikiem, to jest to nasza kłótnia, a nie antysemityzm. To nieczytelność systemów, struktur powoduje podejrzenia.

● Miejsce inteligencji, jej status...

— Jeśli chcemy, żeby było lepiej, taniej, to trzeba mądrzej, — jak mądrzej, to przez intelekt, trzeba połączyć myśl z innymi możliwościami, by jak najwięcej zarobić. W poprzednim okresie zwyciężyć można było tylko przez układ walki humanistycznej, teraz chcę budować Polskę ekonomistów, menedżerów, inżynierów, teraz intelektualiści poszedni są gdzie indziej.

● O rolnictwie:

— Gospodarka rynkowa musi być wprowadzona, ale na całym świecie niektóre kierunki rolnictwa są wspomagane przez państwo. Rolnikom trzeba inaczej pożyczać, kredyty muszą być tokie, by nie rujnowały, trzeba zapewnić niezbędne maszyny. Chcemy, by rolnicy mieli wszędzie swych przedstawicieli, by mówili swoim głosem.

● O określeniu „Solikomuna":

— Bardzo liczyliśmy na to, że Zachód bojąc się komuny i Związku Radzieckiego, wesprze nas. Jednak musimy liczyć przede wszystkim na siebie, mamy tego zrozumienie, brak nam tylko współuczestnictwa. Mój program — oddać wam co najmniej 60 proc. Polski, musicie to wziąć.

● O Michniku:

— Wiem, że Adoś bardzo chce być spikerem, pomogę mu w tym.

● O ustawie antyaborcyjnej:

— Jako wierzący jestem za.

● Miejsce Kościoła:

— Polska doprocowała się pięknej symbiozy Kościoła ze społeczeństwem, zachowajmy dobry przykład i tolerancję.

● O braciach Kaczyńskich:

— Są browarowi, ruchliwi.

● O prezydenturze:

— Cokolwiek jest z władzy do oddania — oddam, sami najlepiej wiecie, co wam służy.

● O bezrobociu:

— Nie możemy sobie na nie pozwolić. Trzeba myśleć, co zrobić, mając takie wielkie braki, żeby uruchomić wszelkie możliwości. Młodzi na Zachodzie interesu nie zrobią, tam jest nadprodukcja, interes się robi na głupocie i na błędach, a tego mamy w nadmiarze.

● O planie Balcerowicza:

— Generalne jego założenia są słuszne, ale ze dużo w tym planie liczenia na pomoc zewnętrzną, podczas gdy my musimy liczyć głównie na siebie. Czyli — kierunek jest słuszny, ale wykonanie może być inne.

● O rządzeniu dekretami:

— Mówiłem o nich, kiedy o prezydenturze nie myślałem i w kontekście takim, że kiedy zmienia się system, jest mesę ewoniaczka, a wtedy dekrety są potrzebne.

Podczas wiecu wręczone Lechowi Wałęsie dar honorowego patronatu nad budową pomnika Czynu Legionowego w Kielcach. Mitynga na hali Binkiętnych poprzedziła aukcja srebrnych pucharów, książek, grafik, z której dochód wzbogaci fundusz wyborczy L. Wałęsy.

Tego samego dnia przewodniczący „S", którego towarzyszył Józef Ślisz, przewodniczący PSL „Solidarność" spotkał się w połocku Zelińskiego z biznesmenami Kieleczczyzny, zaś wieczorem podejmowany był na audiencji przez biskupa ordynariusza diecezji kieleckiej, Stanisława Szymeckiego.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Oddalono protest K. Morawieckiego

Sąd Najwyższy oddalił odwołanie Kornela Morawieckiego od uchwały Państwowej Komisji Wyborczej, odmawiającej zarejestrowania go jako kandydata na prezydenta RP. W uzasadnieniu sąd podkreślił, że zainteresowany nie przedstawił żadnego dowodu, iż zebrano 102 tys. podpisów pod zgłoszeniem jego kandydatury. Z wyliczeń sądu wynikało, że Kornela Morawieckiego poparło w istocie niewiele ponad 72 tys. osób, a więc wszędzie mniej niżeli ustaliła to PKW. Postanowienie sądu jest ostateczne.

(PAP)

Ławnik z łapanki?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zacyjnej i prawną przy dobrze kandydatów i wskazywaniu ławników z poprzedniej kadencji, efekt tych zabiegów jest mizerny.

— Z czego wynika taki stan rzeczy?

— Z jednej strony można tłumaczyć to powolnym i odpowiedzialnym traktowaniem funkcji ławnika, z drugiej — tak jak i w innych dziedzinach — niechęcią do podejmowania wszelkiej działalności społecznej.

— Co na to Zarząd Wojewódzki ZPP?

— W tej sytuacji korzystając z uprawnień ustawowych, postanowiliśmy by część ławników z tej wygasłej kadencji ponownie kandydowała.

W związku z taką sytuacją biuro Rady Miejskiej w Radomiu postanowiło przesunąć termin zgłoszenia kandydatów na ławników do 5 listopada br. Czy oznacza to, że problem rozwiązano?

BARBARA KOŚ

Ku pocieszeniu nędzy umysłowej

Pożegnali się z telewidzami autorzy „Magazynu Kulturalnego", emitowanego zawsze w sobotę, po głównym wydaniu „Wiadomości". Dla setek tysięcy ludzi „Magazyn" był jedynym źródłem wiedzy o współczesnych artystycznych i kulturalnych, kiedy to „przy sobocie po robocie" zapadali w fotele w oczekiwaniu na film. Niestety, przyzwyczailiśmy do agonii domów kultury, klubów prasy i książki, bibliotek, księgarń, kin, teatrów. Urynkowienie kultury dosięgło teraz telewizji. „Następnych sezonów „Magazynu Kulturalnego" nie będzie, ponieważ telewizja nie ma pieniędzy" — usłyszeliśmy w tv na pożegnanie.

Za te „oszczędności" przyjdzie nam słono płacić. Tam bowiem, gdzie z pogardy dla „jajogłowych" czyni się cnotę, a książki traktuje jak pietruszkę — tam nieuchronnie powstaną przytułki dla nędzy umysłowej.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Startuje „Radio Sat"

Najważniejsze wydarzenia, najcenniejsze informacje; najatrakcyjniejsza muzyka z kompaktu; najskuteczniejsza reklama; najlepsze propozycje dla tych którzy mają dwie rzeczy od więcej" — tak rekomenduje swoje programy „Radio Sat" rozpoczynające dziś emisję na antenie programu I PR. Z pomysłem tym wystąpił zespół dawnego telewizyjnego Studia-2, zaś jego realizatorami są firmy TTI oraz program I Polskiego Radia.

„Radio Sat", którego audycji będzie można słuchać codziennie, od poniedziałku do piątku w godzinach 17.30 — 19.00, nadawać będzie programy przekazywane przez 36 satelitarnych stacji telewizyjnych. Półtorej godziny emisji wypełnią aktualności ze świata, muzyka rozrywkowa dla różnych pokoleń słuchaczy, poradnictwa ekonomiczne, reklamy. W przyszłości planowane są wydania niedzielne w godzinach 13.00 — 14.30.

(PAP)

Pirat kierownicy ucieka

34-letni Zbigniew K. z Warszawy nie posiada prawa jazdy. Karany był już za jazdę bez uprawnień i pod wpływem alkoholu przez kolegium w Skarżysku, a mimo to ponownie zasiadł za kierownicą samochodu. 3 bm. prowadził „skodę" i na trasie nr 7 w Młodzieniu (gm. Kowala) zjechał na lewą stronę jezdni, uderzając autem w drzewo. Pasażer, o nieustalonych personaliach, który jechał wraz z pijanym kierowcą, zmarł. Natomiast Zbigniew K. doznał złamania prawego obojczyka. Udzielono mu pomocy lekarskiej w szpitalu w Radomiu, skąd uciekł.

Również 3 bm. do tragicznego w skutkach wypadku doszło w innym miejscu drogi nr 7 — w Grójcu. Tutaj 51-letni Czesław K., również mieszkaniec Warszawy, potrącił 60-letniego Władysława S. z Bilkówka. Przyczyną śmierci mężczyzny było jego nagłe wtargnięcie na jezdnię.

(db)

Robi się gorąco...

GENEWA. 700 rzeczoznawców z około 100 krajów zaleciło w sobotę wieczorem w Genewie rządom wszystkich krajów, aby podjęły natychmiastowe działania dla ochronienia kuli ziemskiej przed przegrzaniem spowodowanym nadmiernym wydzielaniem do atmosfery ziemskiej szkodliwych substancji.

Stanowisko wobec zaleceń uczonych mają zająć ministrowie z krajów uczestniczących w debacie nad ekologicznym zagrożeniem dla świata, który w Genewie zbierają się dziś i będą obradować do środy.

Obserwatorzy zauważają, że naukowcy, mimo iż wzywają do ocalenia przyrody świata, z drugiej strony poczynili nie bardzo przejrzyste zalecenia w tej sprawie. Główna przeszkoda na drodze do podjęcia sprzężonych działań ogólnoświatowych wydaje się stanowisko rządu amerykańskiego, który utrzymuje, że trzeba przeprowadzić więcej badań, by móc wyrokować na temat sposobów leczenia atmosfery ziemskiej.

Rzecz polega na tym, że Stany Zjednoczone są jej największym trucicielem i musiałyby ponieść największe koszty odtruwania ziemi.

(PAP)

Twój horoskop

Kto się urodził 5 listopada lubi polegać wyłącznie na sobie, nie zdolności strategiczne i literackie. Nie znosi wykrętów i sąsiadów. Może osiągnąć zysk dzięki spekulacjom. Mimo przewrotności losu osiągnie powodzenie.

(Wg J. Starży-Dzierzbickiego)

http://sbc.wbp.kielce.pl

KBP w Kielcach
06. 883/90

Kandydaci powiedzieli

● Nie znajdziemy łatwo nabywców na nasze samochody czy telewizory, ale na naszą żywność, na nasze zdrowe jeszcze przetwory rolne. Być może, struktura naszego rolnictwa nie jest doskonała, ale przecież nie można jej zmienić drogą administracyjną, jak to proponowali komuniści i co zdają się popierać nasi niedawni sojusznicy z opozycji. Może ona ulec przekształceniu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Słowo Ludu

WYDANIE 1 2 3 4

PISMO CODZIENNE

KIELCE—RADOM WTOREK, 6 LISTOPADA 1990 R. NR 258 (12487) ROK XLII CENA 500 ZŁ.

Gospodarka, renty, podatki

Aż 8 punktów liczył porządek obrad posiedzenia Rady Ministrów. Ujęte one zostały w 3 główne bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył założeń polityki społeczno-gospodarczej na 1991 r.

Blok drugi — to projekt regulacji ustawowych, dotyczących rewaloryzacji emerytur i rent dla osób, które ukończyły 80 lat oraz innych regulacji, zmieniających niektóre przepisy o zaopatrzeniu emerytalno-rentowym.

Ostatnią grupą tematyczną dotyczący projektów ustaw podatkowych, które — w założeniu — mają być kamną spinającą cały system podatkowy państwa. Chodzi tu przede wszystkim o polski VAT, czyli podatek od produktów i usług, a także o nowelizację ustaw o podatku obrotowym i o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej. W przypadku przyjęcia tych dwóch ostatnich projektów przez rząd, a następnie przez Sejm — będą one obowiązywać do czasu wejścia w życie jednolitego podatku (VAT), a więc — w myśl dotychczasowych propozycji — do 1 lipca przyszłego roku.

Odruchy serca

Tragedia zdarzyła się 17 września w Berlinie. 22 dni trwała walka o życie Edyty Głowackiej. Wiadomość o wypadku, jakiemu uległa i operacji czekającej ją z dala od kraju, zmobilizowała przyjaciół — z którymi tak niedawno, w maju, zdawała maturę i cieszyła się zdobytym w lipcu indeksem — do samorzutnej zbiórki pieniędzy na pokrycie kosztów leczenia, niewyobrażalnie wysokich, jak na nasze warunki. Kielczanie nie szczędzili grosza: kwestujący młodzież uzbierała ponad 1963 marek, 176 dolarów, 600 tys. złotych. Te płynące z serca datki okazały się daremne: 9 października Edyta zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Zrozpaczeni rodzice postanowili całą zgromadzoną kwotę przekazać pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Niepełnosprawnych w Zgórsku. Niech służy małym pacjentom dotkniętym przez los.

Państwo Głowaccy porażeni nieszczęściem, które spadło na nich tak niespodziewanie, napotkali łańcuch ludzi dobrej woli, spontanicznie wspierających ich w najtrudniejszych chwilach. Dzięki takim osobom, jak **Teresa Balzer**, rodaczka z Berlina, przypadkowy świadek dramatu ich dziecka, udzielająca im bezinteresownie gościny, gdy spędzili z Polski, by czuwać przy łóżku konającej jedynaczki, jak lekarka z berlińskiej kliniki, doktor **Kowalczyk** z poświęceniem opiekująca się śmiertelnie raną, jak **Bogdan Wrzochalski** — sekretarz Wydziału Konsularnego błyskawicznie załatwiający wizy z pominięciem zbędnych formalności, jak maturalna „paczka" Edyty, jak ofiarni mieszkańcy Kielc poruszeni losem nieznanej dziewczyny — nie czuli się tak strasznie osamotnieni w swym bólu. Nie znajdują słów podzięki za okazane zrozumienie, serdeczność i pomoc. Ta solidarność wzrusza i dowodzi, że w zatomizowanym, zmaterializowanym świecie jest przecież miejsce na proste, ludzkie odruchy, wrażliwość i to, co składa się, na miano prawdziwego człowieczeństwa. Z tą świadomością łatwiej żyć.

(dak)

WITOLD ZARASKA — prezes Spółki Akcyjnej „Exbud" w Kielcach otrzymał wczoraj, przyznaną w br. po raz pierwszy przez wicepremiera Leszka Balcerowicza, „Złotą odznakę za zasługi dla finansów Polski". Wręczył ją wojewoda, **Józef Płoskonka** zaznaczając, że jest to przejaw obiektywnego oceniania ludzi przez obecny rząd, uznający zasługi W. Zaraski w tworzeniu zrębów normalnej gospodarki, w której wszyscy zdolni przedsiębiorcy znajdą swoje miejsce. „Exbud" jest dobrym

Balcerowicz docenił Zaraskę

podatnikiem, w br. odprowadzi do budżetu około 90 mld zł. To dowodzi, że proces przekształceń własnościowych, tworzących z przedsiębiorstwa pierwszą w Polsce firmę prywatną, nie odbił się niekorzystnie na jej funkcjonowaniu.

W rozmowie z dziennikarzami pan W. Zaraska powiedział, że bardzo cenią sobie tę odznakę, gdyż szlify do niej zdobywał jeszcze w czasach, gdy określenie „gospodarka rynkowa" wzbudzało głęboką nieufność u decydentów, a teraz realnie wprowadza się w życie reguły, „które pozwalają czysto grać" przy kierowaniu firmą, niezależnie od tego, czy jest ona jeszcze państwowa czy już prywatna.

(kra)

Stanęły kopalnie

Wczoraj od godziny 6 do 8 w kopalniach węgla kamiennego prowadzony był strajk ostrzegawczy, zorganizowany przez górniczą „Solidarność". Powodem tej akcji jest niezadowolenie z braku satysfakcjonujących górników rozstrzygnięć rządowych, dotyczących m.in. standaryzacji płac, a także pogarszających się warunków ekonomicznych kopalń i zakładów, świadczących dla nich usługi.

Do strajku ostrzegawczego przystąpiono zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w wyniku braku odzewu ze strony rządowej na gotowość KKG do podjęcia kolejnych negocjacji postulatów górniczej „Solidarności".

Po dwugodzinnym strajku ostrzegawczym w kopalniach węgla kamiennego — od godz. 8 górnicy zjechali na dół do pracy. Między godz. 6 a 8 w całkowitych kopalnianych odbywały się masówki, na których rozmawiano i wyjaśniano stanowisko Krajowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność", zajmowane w sprawach płacowych górników, bytu górniczych rodzin sytuacji ekonomicznej kopalń i zakładów usługowych tej branży.

Adam Michnik zaprasza

Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej" zaprasza na spotkanie w Kielcach: 6 listopada br. godz. 18 hala GKS Bięktóni

Powrót do tradycji

Niegdyś (trzeba przyznać, że dawno, bo w połowie naszego tysiąclecia) Pińczów, słynął z uprawy winnej i tłoczeń i płynących z tej czynności korzyści, czyli produkcji wina. Do tych świetnych tradycji próbuje nawiązać PSS w Pińczowie, która dawną rozlewnię oleju zrzepakowego przerobiła na rozlewnię win. Zawarła z „Agrasem" i „Torimexem" umowa na dostawę (w cysternach) win węgierskich, jugosłowiańskich, hiszpańskich i czeskich, pozwala na utrzymanie ciągłości produkcji w wielkości ok. 50 tys. litrów miesięcznie.

(An.)

Fot. A. Pęczalski

Żartowniś za kratkami

Jak nas poinformowała Wojewódzka Komenda Policji, 5 bm. został aresztowany przez prokuratora Andrzej B. 17-letni uczeń kieleckiej szkoły średniej jeden z podejrzanych o wszczynanie fałszywych alarmów dotyczących podkładania ładunków wybuchowych w szkołach. Tego dnia telefonicznie zawiadomił on policję, że „bomba" znajduje się w II LO im. J. Śniadeckiego i został „namierzony" przez urządzenia elektroniczne. Dotychczas w Kielcach odnotowano 28 podobnych sygnałów. „Śniadek" wskazywany jest już po raz trzeci, ale tylko za pierwszym razem dyrekcja zdecydowała się przerwać zajęcia, ewakuować młodzież. Policja jest w posiadaniu nagrań z telefonicznymi „ostrzeżeniami" w dwóch przypadkach dzwoniły dziewczyny, w 7 — chłopcy. Każdorazowo do akcji przystępuje ekipa funkcjonariuszy i saperów, prowadząc przeszukania pomieszczeń. Koszty takich operacji, będących następstwem nieodpowiedzialnych „dowcipów" idą w dziesiątki milionów złotych. Podejrzanemu, a właściwie jego rodzicom, grozi zwrot sum wydatkowanych na akcję i wynikających z tytułu zakłócenia szkolnych zajęć. Miejmy nadzieję, że po takiej „kuracji" przejdzie mu ochota na kontynuowanie niesłusznych żartów, a jego przykład podziała jak zimny prysznic na innych amatorów karygodnych „zabaw".

(dak)

● Jeden ze składników ubezpieczenia komunikacyjnego OC (odpowiedzialność cywilna) jest obowiązkowy. W PZU twierdzą, że należy go płacić — za IV kwartał br. — tylko u nich. „Westa" jednak też przyjmuje opłaty. Czy słusznie? — pyta Zdzisław R. z Kielc.

Zdaniem dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PZU w Kielcach **Stanisława Lisowskiego** — niesłusznie, bowiem choć ustawa o działalności ubezpieczeniowej z 28 lipca 1990 r. rozszerza krąg „ubezpieczycieli", nie ukazały się dotąd do niej jeszcze przepisy wykonawcze upoważniające inne zakłady do pobierania tego rodzaju opłat.

447-25

Dziś pytanie, jutro odpowiedź

Natomiast „Rzeczpospolita" informuje, że **od nowego roku** ubezpieczenia komunikacyjne nie będą się znajdować wyłącznie w gestii PZU, choć nadal pozostaną obowiązkowe. PZU, dotychczasowy monopolista, będzie miał konkurencję, lecz „u innych firmach ubezpieczeniowych i ich warunkach, jak dotychczas, nic nie wiadomo.

● Czy emeryci pobierający świadczenia od 1991 r. może wystąpić z wnioskiem do ZUS o skorygowanie podstawy emerytury według obecnie obowiązujących zasad, to znaczy poborów uzyskiwanych w trzech latach z ostatnich 12 lat pracy? — to pytanie zgłosił Jan K. z Kielc.

Ewentualne przeliczenie podstawy wymiaru jest przewidziane tylko dla tych emerytów, którzy po przyznaniu świadczenia przepracowali 3 lata kalendarzowe albo 4 kwartały.

(mors)

http://sbc.wbp.kielce.pl

EKSPRESOWE

SPRZEDAM C-330. Sucha Górna, Staszica 7. 77906-g

SPRZEDAM „fiata 126p" (1986). Osiedle Barwinek 15/95, po 15. 77907-g

„POLONEZA" 1987 zamienię lub sprzedam. Kielce, 31-52-62. 77908-g

SPRZEDAM „fiata 126p" listopad 1987. Kielce, tel. 438-57. 77910-g

SPRZEDAM „mercedesa 230" (1976), 280 (1977), 207 (1984). Kielce, 31-72-37. 77914-g

POSZUKUJĘ mieszkania, kawalerki. Oferty 77915 Biuro Ogłoszeń Kielce. 77915-g

SPRZEDAM TVC „erizon" pal-scam pilot. Kielce, 296-31. 77916-g

AUTOBUS „mercedes" sprzedam. Rita Stanisław, Tumlin-Dąbrówka 72a, k. Kielc. 77918-g

SPRZEDAM „żuka" — diesel, towóz, gwarancja, „warburga" silnik „golfa", gwarancja. Kielce, 467-34. 77917-g

Usługi telefoniczne montaż i wymiana aparatów:
ZAS 2/3, ZAS 2/5, ADYS itp.
Kielce, tel. 456-33, 23-611. 77804-g

SPRZEDAM „renault 5" (1987), „reburu" (1985). Pienki, 12-42-86. 5928-g

SPRZEDAM ciągnik T-25, prasę Kuna. Kolonia Wierzbica 16 k. Radomia. 5924-g

SPRZEDAM meble „Kowalski", „Ostrów". Kielce, 31-60-94. 77926-g

SPRZEDAM silnik „FSO 1500 ME" (1988). Kielce, 559-89, po 17. 77921-g

SPRZEDAM „skodę 105L" (1984). Kielce, 32-47-75. 77923-g

KOBIETY do produkcji spożywczej przyjmę. Kielce, ul. Osiedlna 26 w godz. 9—12. 77924-g

SPRZEDAM „trabanta" (1978) izolie. Kielce, ul. Rew. Paździ. 363. 77925-g

ZŻKIP „KOLPORTER" poszukuje chętnego z samochodem do piątkowego rozwożenia prasy na terenie Ostrowca Św. i Skarżyska-Kam. Kielce, ul. Piotrkowska 12, p. 511, tel. 412-11 wewn. 302. 77929-g

SPRZEDAM tanie „126p" (1981). Kielce, 32-51-57. 77919-g

SPRZEDAM „volkswagena bus" (1980) kemperlak. Starachowice, tel. 60-65. 77924-g

STRAGAN metalowy. Kielce, 472-36, po 15. 77928-g

SPRZEDAM „FSO 1500" wrzesień 1985. Kielce, 31-88-34, po 16. 77930-g

„FIATA 126p" zamienię na większy lub sprzedam. Kielce, 258-15. 77924-g

WODOMIERZE, kuchenki gazowe, „zenit ET", tłoki — „samara 1300" — tanie sprzedam. Kielce, tel. 524-75. 77926-g

SPRZEDAM tanie do remontu „żuka" lub kabinę 1980, sychacz DT-75. Białogon, Plażowa 4. 77937-g

SPRZEDAM silnik „fiata 125p", C-300, „fiata 126p" nowego. Starachowice, Olszynowa 3. 77938-g

SPRZEDAM „stara 200" 1989, silnik „jelcza". Szerzawy 84. 77939-g

SPRZEDAM grubościówkę, frezarkę. Kielce, 66-19-16. 77947-g

SPRZEDAM „trabanta 601" (1978). Kielce, 428-69. 77944-g

„NYSĘ" po wypadku sprzedam. Kielce, 513-06. 77946-g

ZATRUDNIĘ monterów-spawaczy. Kielce, 427-82. 77964-g

SPRZEDAM „żuka" do remontu. Skarżysko, tel. 512-779. 77936-g

MIKROCIĄGNIK REN — nowy zestaw, tyle „jowisz", kiecz dębowe. Chmielnik, tel. 407. 77934-g

SPRZEDAM karoserię „FSO" kompletną, grudzień 1987, 12 min. Jędrzejów, 610-14. 77895-g

SPRZEDAM przyczepkę HL-8011 5,5 t wywrot oraz skrzynnową 10 t. Zgórsko 146a, k. Kielc. 77896-g

SPRZEDAM „starą 28". Kielce, 466-309. 77900-g

SPRZEDAM C-360. Nowak, Jędrzejowice k. Ostrowca. 7624-o

HURTOWA SPRZEDAŻ MAKARONU z importu
Kielce, Ogrodowa 1
tel. 435-26.
77933-g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w SIENNIE
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wydzierżawienie 5 obiektów z przeznaczeniem na działalność handlową oraz zakładu usługowego — mechanika pojazdowa i blacharstwo.
Przetarg odbędzie się 12 listopada 1990 r. o godzinie 11 w świetlicy GS.
Informacja: telefon Sienno 97 lub 124.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 7015-o

Z DNIEM 30 PAŹDZIERNIKA 1990 ROKU WZNOWIONA ZOSTAŁA w sklepie nr 212 ul. GÓRNA 22 (pawilon) działalność handlową.
W sklepie tym prowadzona jest sprzedaż części hydraulicznych, materiałów elektrycznych, budowlanych i innych po atrakcyjnych cenach.
Klientów do korzystania z zakupów w wym. artykułów ZAPRASZAMY W GODZ. 9—17.
2720-k

SPÓŁKA AEP OFERUJE
TELEWIZORY I SPRZĘT AUDIO-WIDEO
— SONY
— JVC
— SUPRA
również TV PRODUKCJI KRAJOWEJ
oraz SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO.
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA:
KAZIMIERZA WIELKA, ul. GŁOWACKIEGO 2
77688-g

Kandydaci powiedzieli

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niem, ale w okresie kilkudziesięciu lat. Program ludowców opiera się na własności prywatnej, za nim się opowiadamy i ją preferujemy — podkreślił **Roman Bartoszew** na spotkaniu w Łańcucie.

Nie może być u nas masowych bankructw małych gospodarstw, gdyż dla ludzi ze wsi nie ma pracy w miastach. Wszystkie przekształcenia w strukturze rolnej muszą dokonywać się przy założeniu, że ludzie pozostaną na wsi, przynajmniej jeszcze jakiś czas. Sposobem na utrzymanie produktywności polskiego rolnictwa jest systematyczne subwencjonowanie produkcji, a nie konsumpcji — stwierdził **Włodzimierz Cimoszewicz** na spotkaniu w RSP w Rybotach, woj. białostockie.

● Ci, którzy w Polsce będzie brali stabilnym, może w nowej strukturze europejskiej odegrać ważną rolę. Nasze położenie geograficzne przynosiło dotąd zagrożenia, musimy to zmienić w szansę otwarcia na wszystkie strony poprzez długofalową politykę pojednania pomiędzy narodami — stwierdził **Tadeusz Mazowiecki** na spotkaniu w woj. szczecińskim.

● Na powstaniu jednolitych Niemiec — powiedział **Leszek Moczulski** wyborcom w Tarnobrzegu — zarobili Rosjanie, którzy kazali sobie sporo zapłacić. My zaś nie wzięliśmy ani grosza. Można też było zafałszować zachodnich sąsiadów pomoc gospodarczą. Wiedy, gdy walił się mur berliński, było to możliwe, a dzisiaj raczej nie jest realne.

● W nowym rządzie powinni zasiadać przede wszystkim fachowcy, nie zaś osoby dobrane według klucza partyjnego. Prezydent powinien dysponować prawem weta wobec poczynań rządu, aby zapobiegać jego korupcji. Gdy zostanę prezydentem, to najpierw rozwiążę parlament — zapowiedział **Stanisław Tymiński** na spotkaniu w Częstochowie.

* * *

Zadania PSL w wyborach prezydenckich omówiono wczoraj w Kielcach, podczas spotkania z prezesami podstawowych instancji stronnictwa.

Jak stwierdził prezes ZW, **Alfred Domagalski** PSL jest aktualnie najsilniejszą partią polityczną w kraju, jest partią ogólnonarodową. Kandydat na prezydenta, Roman Bartoszew, powinien otrzymać swoje poparcie nie tylko od mieszkańców wsi, ale także w poważnej liczbie od elektoratu miejskiego. PSL ma jasny program gospodarczy, który jest prezentowany przez ludowego kandydata i będzie także programem w wyborach parlamentarnych.

Na spotkaniu mówiono o potrzebie prezentowania programu PSL oraz udziału ludowców w pracach komisji wyborczych. **st. d.**

* * *

8 listopada o godz. 17.00 w budynku przy ul. Żeromskiego 5 odbędzie się spotkanie z doc. dr **Tomaszem Nałęczem**, szefem sztabu wyborczego kandydata na prezydenta RP — **WŁODZIMIERZA CIMOSZEWICZA.** Wstęp wolny.

Ze świata

● Amerykańskie Ministerstwo Obrony poinformowało powołać nowe duże jednostki bojowe w celu wysłania ich w rejon Zatoki Perskiej — pisze poniedziałkowy „New York Times". Wojska te mają być utworzone z rezerwistów.

Dotychczas powołano 34 tysiące rezerwistów w celu wsparcia oddziałów amerykańskich w Zatoce Perskiej.

Nowi rezerwiści mają się znaleźć pośród ok. 100 tys. żołnierzy amerykańskich, których Waszyngton zamierza dodatkowo skierować w rejon Zatoki Perskiej.

● Należy wykorzystać wszelkie możliwe środki by zapobiec wojnie w rejonie Zatoki Perskiej — oświadczył tymczasem w poniedziałek Georgij Arbatow, dyrektor naukowego instytutu ds. USA i Kanady. W wywiadzie dla TV NBC Arbatow stwierdził, że podejmowanych obecnie prób pokojowego rozwiązania konfliktu nie można przeciągać w nieskończoność. Zaznaczył, iż wojnie Moskwy wobec konfliktu w Zatoce Perskiej nie zmieniła się i jego zdaniem nie ma żadnych rozbieżności w stanowiskach USA i ZSRR w tej kwestii.

● 233 mln ton zboża, czyli o 25 mln ton więcej niż w ubiegłym roku, zebrano tej jesieni z pól Związku Radzieckiego. Jak poinformowała „Sielskaja Żizń" średnia wydajność zbóż z hektara wyniosła 22 kwintale.

Komunikaty policji

● 13 października 1990 r. w godzinach między 17 a 18 w Kielcach, w rejonie ulic Wesołej i Niecałej został pobity starszy mężczyzna, który poruszał się o kulach. Policja prosi o kontakt wszystkich świadków, a w szczególności kobietę udzielającą pomocy pobitemu. Świadkowie proszeni o zgłaszanie się do KRP w Kielcach, ul. Śniadeckich 14, pok. 314, tel. 290-65.

● Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach pilnie zatrudni 6 kierowców. Wymagania: dobre warunki fizyczne, średnie wykształcenie. Chętni winni się zgłaszać do Wydziału Kadr KWP przy ul. Gwardii Ludowej.

Benny Hill wygrywa

W sobotę, między godziną 13.30 a 19 zadzwoniłem do 21 osób wybranych na chybił trafił z książki telefonicznej z pytaniem, co też teraz opędzają w telewizji. Odpowiedź była jedna: Benny Hille. W tym samym czasie prezentowali się w programie pierwszym te kandydaci na urząd prezydenta RP.

Miałem o tym nie pisać, ale później słuchałem w radiu „Studia Wyborczego" i wynotowałem takie oto kwiatki z przemówień niektórych kandydatów: „W czasie kampanii będę dążyć do konieczności wykazania roli handlu zagranicznego"; „Ja bym spróbował rozwinąć niektóre elementy niepodległościowe, o których ja mówię w telewizji"; „Dopiero jak wejdziemy w te 65 procent to będziemy mogli tworzyć własne układy i egzaminować". Sens i powaby językowe takich wypowiedzi wyjaśniają, dlaczego Benny Hill wygrywa.

Są dwa sposoby mówienia: do rzeczy i do ludzi.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Śmiertelny cios

4 bm. w Sędziszowie w jednym z bloków przy ul. Spółdzielczej doszło do rodzinnej tragedii. **Julian K.** (l. 67), nieprzejmujący uderzył nożem w serce swoją żonę **Helenę K.** (l. 61), z którą był w separacji. Na skutek doznanych obrażeń

Bliżej teatru

Rozstrzygnięto tegoroczną edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej Teatru", którego organizatorami są Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na Kieleczczyźnie nagrody zespołowe otrzymały następujące placówki: Studium Nauczycielskie w Jędrzejowie, PTLiA „Kubuś" i OOK „Kumak" w Kielcach, Miejski Ośrodek Kultury, Zespół Szkół Medycznych i 111 Drużyna Artystyczna w Starachowicach, Biblioteka Publiczna i Zespół Szkół Mechanicznych w Miechowie, Młodzieżowy Klub „Hodes" w Kazimierzy Wielkiej, Biblioteka Publiczna w Końskich oraz MOK w Skarżysku. Przyznano również nagrody indywidualne dla instruktorów kół miłośników teatru. Otrzymali je: Barbara Kurek ze Starachowic, Emilia Molska z Kazimierzy Wielkiej, Maria Nowak z Miechowa oraz Barbara Jochimczak z Zagnańska.

(gk)

Twój horoskop

Urodzeni 6 listopada mają stałość i dobroć w charakterze. Bywają dobrymi przyjaciółmi i kochankami. Lubią uznanie i bywają niezmordowani w pracy. Wszystko jej też zawdzięczają.

(Wg J. Starzy-Dzierżbickiego)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Jarmark

Ceny na zielonym rynku powoli idą w górę. Droższe są już ładne jabłka, warzywa, pomidory. Trzeba dla swoich kapuste na kiszenie można kupić na bazarze tanio, po 250 złotych za kilogram.

Zakłady pracy już nie pośredniczą w zdobywaniu zimowego ziemniaka dla swoich pracowników. Szkoda, bo różnice cen między producentem i handlem są olbrzymie. Korzystają pośrednicy i handlarze, zarabiają wiele więcej niż rolnicy. Np. marchew czy cebulę, kosztującą na bazarze 1000 złotych za kilogram można w rejonach uprawy (np. okolice Złotej Piłczowskiej) kupić w większych dościach już po 300 złotych za kilogram. Ziemniaki, które rolnicy gotowi dostarczyć do domów (przynajmniej do niedawna jeszcze, bo teraz jest już pół-

Drogi zielony rynek

no) po 220—230 złotych za kilogram — jest to cena, gdy kupuje się przynajmniej 100 kilogramów. W sklepie kosztują 500 złotych za kilogram. Jaka będzie ich cena zimą, nie wiadomo.

(m)

Rolników i ogrodników sprzedających swoje płody na najbardziej uczęszczanych radomskich targowiskach przy ul. Struga i Traugutta coraz bardziej wypierają z placu handlarze, w tym wielu ze Wschodu. Coraz mniej zatem zieleniny i coraz trudniej się do niej przecisnąć. Jabłka cenione średnio po 3500 zł ziemniaki — 500—600 zł; kapusta 1000—1200 zł za główkę, kiszona — 1500 zł, półlitrowy garnek; kalafior — 2500—3 tys., sałata — 1 tys. cebula 1300 zł, pory po 300 zł, sztuka, selery takie na szioki po 600 zł, (duże) marchew 600 zł kg, ogórki — 8000 zł, pomidory od 5.000 do 8.000 zł, papryka po 4 tys. zielona i po 12 tys. zł czerwona, buraki 800 zł kg, cytryny 10 tys. zł banany 12—13 tys. zł.

Grzybów niewiele: za łubianicę gąsek trzeba było zapłacić 10 tys. zł.

(mad)

Na giełdach

Znowu ogromna podaż samochodów krajowych — w porównaniu z giełdą sprzed 2 tygodni ceny wywoławcze spadły średnio o jeden milion złotych (z wyjątkiem wozów nowych). Można się spodziewać, że jeśli posiadacze tych ponad 1200 samochodów, które od kilku tygodni okupują tor w Mleczarce, nie zaczną sprzedać je w tym roku, obniżą jeszcze ceny. Zwłaszcza, że wśród potencjalnych klientów coraz częściej słychać wypowiedzi w stylu: — kupmy coś porządnego. A prywatni importerzy nie śpią — przedwczoraj pojawiły się na giełdzie m.in. duże partie nowych „faworitek" i „dacii".

Ceny wywoławcze „fiatów 126p": 1979 r. 5,6—3 mln zł 1980 r. 7—3 mln. 1981 r. 7,5—8,3 mln., 1982 r. 8,5—10,5 mln. 1983 r. 10—12,8 mln., 1984 r. 11,5—12,5 mln. 1985 r. 12,5—13,8 mln., 1986 r. 15—16,5 mln. 1987 r. 16,5—19,5 mln. 1988 r. 20 mln (składak — 15,2 mln) „bis" — 23 mln), 1989 r. 21,2 mln. („bis" — 26 mln), 1990 r. 27—28 mln („bis" 30,9 mln zł).

„FSO": 1980 r. 11,5—12,5 mln zł 1981 r. — 11,5—12,8 mln. 1984 r. 13—16,5 mln., 1985 r. 17,5—18,5 mln., 1986 r. 20—21,5 mln., 1987 r. 21—25 mln., 1988 r. 26—29 mln.

„Polonezy": 1980 r. 15,5 mln zł, 1982 r. — 17,9 mln., 1983 r. 20—22,5 mln. 1984 r. 23 mln. 1986 r. 28 mln, 1987 r. 31—35 mln., 1988 r. 35,5—37 mln., 1989 r. 44,5 mln., 1990 r. (duży wóbór) 44—57 mln. (srebrny metalik). składak — 38,5 mln zł.

„Skody": 1982 r. 18—19,5 mln., 1984 r. 24 mln., 1986 r. 28,5 mln., 1988 r. 36,5 mln. (składak 24 mln.), a nowe „faworitki" 37 mln zł. „Lady": 1980 r. 12,5 mln., 1983 r. 21,8 mln., 1984 r. 24,5 mln., 1986 r. 29,5 mln., 1987 r. 34 mln., („samara" — 36 mln), 1990 r. 51 mln. „Dacie" 1981 r. 10,8 mln., 1983 r. 11,5 mln., 1990 r. 32—35 mln zł.

„Renault" 1982 r. 39 mln., 1981 r. — 6.000 USD, „fiat uno" 1985 r. 45 mln., „ford fiesta" 1985 r. 47 mln.

Dostawcze: „nysa" 1980 r. 12 mln., 1980 r. 11—14 mln., 1984 r. 14 mln. 1985 r. 19,3 mln., „volkswagen" 1980 r. 37 mln. (benzyniak), 1981 r. 56 mln (ropniak).

(kk)

Proces prywatyzacji postępuje w coraz większym tempie i obejmuje różne rodzaje gospodarki. W niektórych zainteresowanie prywatnych przedsiębiorców wychodzi naprzeciw decyzjom władz państwowych, a nawet je wyprzedza...

Przykładem jest niecodzienna oferta — wykupienia na

Elektrociepłownia na sprzedaż

wyłączną własność radomskiej elektrociepłowni. Złożył ją szef Polonii amerykańskiej, Edward Moskal.

Czy dojdzie do transakcji? Nie wiadomo. Dyrektor EC, Władysław Urbanowicz, jeszcze nie zajął oficjalnego stanowiska. Nie wyklucza jednak możliwości, jeśli nie całkowitego, to przynajmniej częściowego zaangażowania kapitału obcego w tym przedsiębiorstwie.

(w.s.)

Nowe na starą nutę

Znany kielecki rzemieślnik (cukiernik) pan Czesław Bujak postanowił rozszerzyć zakres działalności o jeszcze jeden sklep, który wydzierżawi od osoby prywatnej przy ul. Śniadeckich. Sklep ten, po stosownej adaptacji, prowadzić będzie sprzedaż wyrobów cukierniczych, mięsnych i odrzeżwych.

Jednakże zdaniem UM adaptacja lokalu nie została uzgodniona z kim trzeba i to jest duży błąd. Następny — to brak uzgodnienia branży z komitetem osiedlowym. Widać tu kolejny przykład „przypisesznia": człowiek inwestuje, ryzykuje, łoży pieniądze, ale o powodzeniu interesu zadecydować ma ktoś inny, kto niczym nie ryzykuje, niczego nie inwestuje i nie łoży własnego kapitału. Jeżeli jest to „wolny rynek" — to tylko na skalę Kielc.

(wib)

Tłok nie maleje nic prze tygodniem, tylko różnica, że tym razem czynili go bardziej ludzie niż samochody. Na zabodniej giełdzie w automobilkinie było jedynie wybrać dla siebie samochód i to nawet z zagranicznej rejestracją. Za przywiezionego wprost z Niemiec „peugeota D" z 1983 r., sprzedający zażądał 24 mln plus cło (które wg naszego rozeznania wynosi za taki samochód ok. 6 mln). Podobnie za „volkswagena golfa" z 1981 roku — 20 mln i cło. „Mercedes 200D" z 1981 r. wart był zdaniem właściciela 67 mln. Inne notowania: „Lada" z 1981 r. — 35 mln., „wartburg" combi z silnikiem vw z 1990 r. — 46—48 mln., zwykły — 41—45 mln.

A rodzime auta: „maluchy" z 1987 r. — 25 mln zł, z 1989 r. — 31—34 mln., z 1990 r. — 38 mln. „Fiaty FSO" z 1983 r. — 15,5 mln., z 1984 r. — 16 mln. 1985 r. — 15,5 mln., 1990 r. — 40 mln. „Polonezy" 1980 r. — 14,8 mln., 1982 r. — 19 mln. 1984 r. — 23 mln., 1986 r. — 36 mln., 1989 r. — 38 mln.

W niedzielę, na giełdzie zorganizowanej przez PZMot. na tonisku nowy nieznał ideniszenie. Tutaj także zawarte niewiele transakcji. Kupujący, jak zwykle, ożywią się wiosną.

(mxd)

Masło wciąż w górę

Od ubiegłego tygodnia, kiedy to pisaliśmy, że masło drożeje, ceny artykułów mleczarskich znów się zmieniły. Masło chłodnicze, które kosztowało w kieleckich sklepach 4100 złotych, jest już po 4550. Mleko zwykłe z 600 złotych zdrożało do 750, „prosto" z krów z 800 zł do 1050 zł za litr. Droższa jest śmietana. Kosztowała 2000 złotych, teraz 2250 za ćwierć litra. Ser biały duży kosztuje dziś 7 tysięcy za kilogram, był po 6000. Nieprawdopodobnie zdrożał jogurt — z 690 do 900 złotych za ćwierćlitrowy pudełko, a i tak był prawie najdroższy w Polsce. Jak zwykle przy takiej okazji, podwyższaniu ceny szybko idą w górę, choćby ile z tych podwyżek trafi do kieszeni rolników.

(m)

I do „Pewexu"

Od kiedy „Pewex" sprzedaje za złotówki, okazuje się, że tanieji w mocna kupić importowane artykuły niż u sprzedawców na bazarowych stragonach czy w sklepach. Na przykład — towary z „Pewexu" kupują właściciele straganów i sklepów, i po dolicznieniu marży sprzedają u siebie. Oczywiście, nie jest to prawda nagminna, bardziej jest wyjątkowy, jednak klient na tym traci. Jeśli więc ma się zamiar kupić alej, importowaną herbatę czy tok owocowy, orantadę lub ananasy czy brzoskwinie w puszce, warto przejść się do „Pewexu" i zobaczyć, czy nie będzie taniej.

(m)

Jaki kurs?

czym, jeśli pieniądze nie są odnotowane w kieszeckach walutowych, to ceny są zwykle mniej korzystne, niż w kantorach prywatnych. Przykładowo: rubel — 143 zł, korona — 209, forint — 81, lewa — 136, lej — 14.

Z kolei z wyjątkiem dolara USA (9310) i marki niemieckiej (6142) waluty zachodnie mają tu na tyle wyższe kursy, że często właściciele kantorów sami sprzedają pieniądze. Za franka francuskiego płacono wczoraj 1835 zł, funta szwajcarskiego — 7254 zł, a za funta — 18.187 zł.

(Ces)

Wolne żarty — dodatek nadzwyczajny!

Byłem „na Wałęsie"

(z życia sfer wyższych)

Byłem w sobotę „na Wałęsie" w hali Bigkinych i był to jeden z wielkich dni w moim życiu! Po pierwsze wpuszczali za darmo, po drugie zostałem się na miejsce siedzące w pierwszym rzędzie dla VIP-ów! Siedziałem tamtej więcej trzy metry na prawo od centrum patrząc z przodu. Patrząc z tyłu — trzy metry na lewo. Ot — złożenie antyrzeczywistości... Przysiało parę autentycznych VIP-ów. Okazało się, że jest popełna, że nie moja pełne siedzieć! I to kto? Senator Stępień z małżonką i poseł Braun! Jakiś porządkowy patrzył po szeregu niczym rzymski cyfrer pragnący nas zdziesiątkować.

Ale się bardzi zrobił!... Jakoś nakłonił się jednak w pierwszej lidze, dookoła mnie sama śmietana towarzysza i ja jedyn — zlalelie mleko...

Senator Stępień i małżonka stali przec chwilę nie wiśnac mnie, bo siedząc miałem wzrok na wysokości środkowych gaszków ich płaszczy. Czekałem cyknie, kiedy senatorowa spojrzy na mnie, żebym mógł zerwać się i przepuścić, bo mogą znajomy, były Julek Braun, obecny poseł J. J. Braun (w 8 oli-bicznie z dumą, by dać dowód, że mimo rzekowidzenia jeden człek dziedzczący byuały. Niestety, nie dostałem się szansy uczłowienia dłoni małżonki Jurka Stępnia, bo zaniżiona jej na szczęście zajęła miejsce. Tu dodam, że moja bezczelność była wręcz kuszuca, ponieważ senatorowa stała, a ja trzynastka obok. Ale brzeszko zarezerwowane dla jednej, fajnej policji... Pajsa policja musiała jednak wójść do roboty, bo poszedł cynk, że Wałęsie mają wręczać obraz i ktoś przy okazji chce się podłączyć z gazem... Odchodząc więc miejsce senatorowi. Niestety, miałem zarezerwowane tylko jedno, bo... ktoś mój znajomy, były Julek Braun, obecny poseł J. J. Braun (w 8 oli-ten, że przed upadkiem, czyli pisaniem do gazet, uczyłomem w doborowym towarzyszu) nałapał się na stołek na mojmi placami w drugim rzędzie.

Wiecie, byłem uniebowiony! Po lewicy (prawicy...) na odległość pocałunku — Jurek Stępień, z którym nie miałem łać intymnego z 11-letni od czasów stanu wojennego, z prezesu tyrbusa obsłuwiona ogrodem bombaniczym, po prawicy dewicy... i kwiat dziennikarstwa kieleckiego: Agnieszka, ładna tatarołł «Echa Dnia», dalej przystojna i ambitna Kamor-Marcewska, która jak głupnia przytargała wielki zeszyt i mały magnetofon.

Kochani! Z Julem się ściskałem, i z Jurkiem, i z postem Rzepką (a jakt). Mało tego! Ze Zbyszkiem Szczepańczykiem, rzecznikiem prasowym magistratu, który nad Polskie Radio i kolsbornie wyłączałe z BBC, co było widać po znaczku w lipsie.

Piękne było!

A najpiękniejsza była jesionka Jurka Stępnia! Stowo honoru! Najnowszej jesionka na hali! Świetnie skrojona, ze znakomitego materiału. Naprawdę mu zazdroszczę! Uważam, że należnie ubrany polityk to 3/4 kariery. Parostała 1/4 to dobrze dobrane dodatki) — czyli kabiecki Jurek Stępień jest w 4/4 politykiem!... I ja na niego znowu będę głosował na wiosnę, nawet gdyby wymyślił przejściowy parlament. Kiedy więc robił fotkowi w tej hałti zdjęcia, to się tak trochę przytulałem, licząc, że może mnie skadruje i załapię się do drugiej Pierwszej Kadrowej... Może dzięki temu z senatorem i generalnym komisarzem wyborczym zacznie się moja wielka kariera?

Około 17.00 przybył do hali Lech Wałęsa w otoczeniu obstawy (z jedaym z szefaów — na „Sy"!), a za nim podeszła z obejściem ot ona Marioła Warmuzek, rzecznik prasowy kieleckiej «Solidarności» (rzecz jasna też na „Sy" jedyn jej osobistym rzecznikiem...) ze znopkiem kwiatków ślnym jej warzatnot. Po wejściu Lecha wszyscy powstali, co też historycznym dowodem, że żyjemy w demokracji, albowiem niemyślkowane, że na 10 lat po wejściu jakiejś dygnitarza wszyscy będą klękać...

Potem Lech Wałęsa usiadł w ogrodzie bananowym.

A potem już nie takiego ciekawego się nie działo...

LESZEK KOMARSKI

PS. We wtorek idę na Michnika!

Kuman

http://sbc.wbp.kielce.pl

W samo południe

— Pan też taki wykwalifikowany prze życie jak ja? E, chyba nie, ba w płaszczu i na piwo pana stać. Chyba nie.

— Odpocząć trochę chciałem, siadłem na ławce w samym centrum Kielc, pod oknem prezydenta koło fontanny. Ale jak pan chce możemy pogadać.

— Jak pan piwo da, to pogadamy.

— Lubi pan wypić?

— A co mam robić, jak innej rozrywki nie ma. Teraz wszystko drogie, to jak się tak na słoneczku poleży, z ludźmi pogada, jelenia trafi, to dzień leci.

— Ten jeleń, to niby ta?

— A skądże Pan to gościu. Co razu widać. I piwo pan sam dał. Tak pan poznał, że lubię łykać?

— Po nosie.

— Czerwony co? Byłem z tym u lekarza, jak jeszcze miałem ubezpieczenie. A ten mówi, żebym więcej gorzały wsuwił. To m ten kolor mówi? Ja się go pytam A co mi na to, że tak. Nie będzie czerwony, tylko fioletowy. Przechera, co?

— Ow... A co to za towarzystwo tu się na ławkach przesiaduje?

— Kolegy. Wszystko z jednej pragi. Z Bodzentynia, placu, Kilińskiego. Lesnej, Bogusia, Zośka, Mundek, Karol, ślepy Zdzichu, Bucu, o, a tamten to jest Zapała. Sami swoi, jak w rodzinie. My się tu znamy jak nie wiem co.

— Tak codziennie?

— Jak jest pogoda. Bo jak leje to idziemy do dziadka na Wesołą, alba do Bogusi, bo oni mają chawiry. Zawsze się na jakieś winko natchera, coś się wydarzy. Wesoło, nie można narzekać.

— A to roboty to nie laska, na pensję państwową?

— He, he, he, he. Ależ mnie, kolego, rozśmieszył. To nie wiem, że jest bezrobocie? A kto by nas z nalegiem przyjął. Do czego? Do łopaty i miotły? Za jakie pieniądze? Jest rasiek, tu są butelki, tę za piwo, mogę zabrać, nie? Ludzie przychodzą, życia się można nauczyć. To gdzie iść, po co? Na co się szarpać?

— Ale przecież to bez sensu! Na naukę, już w sama wczoj, chyba trochę za późno. Ile to wlosem pan liczy?

— Wa dużo wyglądam, co? Pięćdziesiąt osiem dopiero mam, ale renetista dobry, dwadzieścia. Tu, na placu jest lepiej jak w kinie, zawsze coś się dzieje, coś się wydarzy, ktoś urzędzie, da się komuś w pale. Ta jest ciekawsze niż w książkach.

— Nie lubię was ludzie, pełcie karno.

— Eeee tam, oni się do nas przyzwyczaili, my do nich. Kto nam co może zrobić? Nie ma pan na jeszcze jedno piwko? Ta polecę, bo tam napercyłuję jest jakaś grutka. Jeszcze by mnie kolejka minęła. Cześć. Butelki wezmę, panu, kolego niepotrzebne, a mnie się przydają. Dobra? Cześć.

Uroki życia w samo południe w centrum Kielc konlemplował

RYSZARD BISKUP

Na zdjęciu: czytanie ofert dla pracowników niewykwalifikowanych. CAF — A. Hawalej

Awantura o pracę

Bezrobocie przestało szokować. Wyr wiedzenia z pracy i związane z tym rozliczenia to w wielu zakładach powszednieją codzienność. Nadal jednak sprawy te budzą emocje i to nie tylko osób bezpośrednio zainteresowanych, zwłaszcza gdy pracodawca niezbyt zważa na literę prawa.

— W trzecim kwartale br. wpłynęły do nas 273 pozwy — mówi Bożena Zawada, przewodnicząca IV. Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Radomiu. — (o 72 mniej niż w poprzednim kwartale, ale to coroczna, wakacyjna prawidłowość). Większość bo 220 spraw wnieśli pracownicy przeciw swym pracodawcom. Dotyczą one, przede wszystkim, zwolnień za wypowiedzeniem oraz wynagrodzeń. Rzadziej trafiają się rozprawy z powodu rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika lub dotyczące wypadków i chorób zawodowych.

— Komu częściej sąd przyznaje rację w tych sporach?

— Prawda jak zwykle leży pośrodku, a zatem rozstrzygnięcia też dzielą się niemal po połowie. Na 110, wydanych w ciągu ostatnich trzech miesięcy, orzeczeń — w 51 przypadkach powództwo oddalono, a w 46 uwzględniono (częściowo lub całkowicie) żądania pracownika. W 13 sprawach doszło do ugody i postępowanie umorzono.

— Jakie „grzechy" najczęściej popełniają pracodawcy?

— Powtarzą się kilka. W zakładach uspołecznionych dotyczą one niedopełnienia obowiązku indeksacji wynagrodzeń, obietnic płacowych, nagród jubileuszowych czy dodatków stażowych. Te rozliczenia stają się dla ludzi szczególnie ważne, w momencie otrzymania wypowiedzenia z pracy. Chępają się nawet drobiazgów np. ekwiwalentu za środki czystości czy odzież roboczą.

— Są też błędy w kryteriach oceny zwalnianych osób. Podstawą powinna być przydatność i postawa zawodowa. Tymczasem zdarzały się przypadki, nieuzasadnionej w świetle prawa, dyskryminacji, np. chłopów-robotników czy półetatowców. Ale spotykamy się z tym coraz rzadziej...

— Może nauczono się prawa pracy i jego przestrzegania...

— W pewnym stopniu na pewno. Kierownictwa zakładów z uwagą śledzą przepisy i umieją je wykorzystywać. Nagminnie wystrzegają się np. zwolnień grupowych. Są one bardziej kosztowne oraz czaso- i pracochłonne (z uwagi na konieczność zawierania porozumień ze związkami zawodowymi).

— Tam, gdzie recesja dokucza zbyt mocno, a gotówki na odprawy brakuje, pojawiają się kolejne nieprawidłowości: przymusowe urlopy bezpłatne, ograniczenia czasu pracy (np. przez 3 dni w tygodniu) itp.

— Trudno się dziwić, że firmy bronią się przed upadłością.

— Tak, ale nie za wszelką cenę. Funkcjonuje nadal mocno zakorzeniony stereotyp zakładu, jako instytucji charytatywnej, który musi zapewnić pracę. Otóż wcale nie musi...

— Nie twierdzę jednak, że zwolnienia są zawsze dobrym rozwiązaniem. Zbyt często traktuje się je jako swoiste panaceum, nie szukając innych dróg poprawy sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Każdy zakład ma zresztą swoją specyfikę, trudno zatem uogólniać i stosować wobec wszystkich jednakową prawną „miarkę".

— A propos prawa — ciągle się zmienia, zatem na koniec pytanie o osobiste odczucia na ten temat — co jeszcze można w nim udoskonalić?

— Według mnie np. sam tryb rozwiązywania umów o pracę powinien być jeszcze mniej formalizowany. Pierwszym krokiem była ustawa z 28 grudnia ubiegłego roku, ale trzeba pójść dalej.

— Niepotrzebne są też chyba niektóre dodatkowe restrykcje wobec zwalnianych w trybie natychmiastowym lub porzucających pracę (np. utrata urlopu na rok). Już sam fakt zwolnienia jest wystarczającą karą.

Bezrobocie przestało szokować. Warto jednak zadbać, aby ta gospodarcza konieczność i prawidłowość odbywała się bez naruszania praw i godności ludzkiej. A przesom stojącym na ich straży należy się niejeden retusz, aby awantura o prace stała się zjawiskiem marginalnym.

WOJCIECH SZCZEPAŃSKI

I ty zostaniesz

OBOWIĄZUJĄCY obecnie system emerytalno-rentowy daleki jest od doskonałości. Wielu o tym zawodzi pracownicy ZUS jak i świadczeniobiorcy. Jest on wewnętrznie niespójny, a dla ubezpieczonych — mało czytelny. Tworzy go — jeśli dobrze policzyłem — 16 ustaw regulujących oddzielnie prawa do świadczeń dla górników, hutników, rolników, kolejarzy, artystów itd. itp. oraz zawierających szczególne uprawnienia emerytalno-rentowe np. nauczycieli, czy urzędników państwowych. O przepisach wykonawczych — nie wspomniam.

Nie są to, oczywiście, jedynie wady tego systemu. Nie zapewnia on ubezpieczonym, na przykład, takiego samego zakresu świadczeń i takich samych zasad ich ustalania, nawet względu na zawód, czy branżę. Słabo jest w nim także zależność wysokości emerytur lub rent od długości okresu opłacania składek ubezpieczeniowych. Małe jest zróżnicowanie wysokości rent inwalidzkich w zależności od stopnia utraty zdrowia i związanej z nim zdolności do pracy.

O potrzebie zmian tego systemu mówi się już od dłuższego czasu. Obecnie opracowany został projekt Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, który poddano — wstępnej, mam nadzieję — konsultacji z członkami rad nadzorczych ZUS. W intencji autorów nowa ustawa ma ujednolicić zasady przyznawania świadczeń emerytalno-rentowych, wyeliminować to, co było złe w poprzednich przepisach, wprowadzić nowe rozwiązania bliższe realiów życia.

Projekt daleki jest jednak od idealu. A ponieważ dotyczy ludzi, którzy są lub będą emerytami lub rencistami — wywołuje sporo dyskusji w licznych środowiskach. Jako zjawisko korzystne uznać trzeba samą próbę ujednolicenia systemu w jednej ustawie.

Ale: pewna część jej przepisów jest napisana okrutnym, prawniczym żargonem, przy zastosowaniu pokrętnej stylistyki. W wielu miejscach przepisy te są mało czytelne i nieprzejrzyste nawet dla prawników, a cóż dopiero dla zwykłych zjadaczy chleba, którzy także z jej będą emerytami i chcieliby mieć wszystko jasno i zrozumiale napisane. Jest to podstat formalny, ale bardzo istotny. Te zawiłości stylistyczno-językowe mogą się stać w przyszłości przyczyną dutych trudności interpretacyjnych. W końcu prawo tworzy się nie tylko dla prawników i wyspecjalizowanych pracowników ZUS.

Druga uwaga formalna: projekt zawiera chyba aż 11 delegacji ustawowych dla Rady Ministrów i organów niższych szczebli. Delegacji tych jest, po pierwsze — za dużo, po drugie — tworzenie prawa „powielaczowego" zaprzecza jednemu z celów nowej ustawy, a po trzecie — jest uzasadniona obawa, że bardzo żywotne dla ubezpieczonych sprawy rozstrzygane będą nie w parlamencie, lecz w gabinetach dyrektorów lub ministrów na drodze administracyjnej. Nie można wykluczyć, że upoważnienia i wydawane na ich podstawie przepisy wypaczą intencję prawodawcy.

Wiele zastrzeżeń musi budzić merytoryczna strona proponowanej ustawy. Nie może spotkać się ze społeczną aprobatą wprowadzenie norm prawnych, które w konsekwencji prowadzą do dalszego zubożenia emerytów i rencistów oraz w sposób znaczący zaostrzają warunki przyznawania świadczeń i ich wysokość.

Weźmy dla przykładu kluczową kwestię — wymiar wysokości świadczeń emerytalnych. Projektodawcy proponują: 25 proc. kwoty bazowej, czyli przewidywanego przeciętnego wynagrodzenia, przyjętego przy ostatniej waloryzacji (obecnie 1.030.000 zł) i po 1,5 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok składkowy. W takim sformułowaniu brzmi to nawet ładnie. Wielu potencjalnych emerytów już uwierzyło, że np. po 40 latach pracy otrzymają łącznie 85 proc. swoich zarobków. Nic z tych rzeczy.

Rozpatrzmy to na konkretnych liczbach. Pracownik ma 40 lat pracy i zarobki — dla prostego rachunku — dwa miliony złotych. W myśl założeń projektu otrzyma: 25 proc. od średniej płacy krajowej (1.030.000), czyli 250 tys. zł oraz 60 proc. od dwóch milionów za 40-letni staż pracy, czyli 1.200.000 zł. Łącznie 1.450.000 zł z „haczykiem", czyli 72,5 proc. swojego zarobu nagrodzenia. I to po 40 latach pracy!

Wsytuacji, gdy większość świadczeń będzie niska, musi budzić zdziwienie proponowany przez autorów projektu próg dochodów (60 proc. kwoty bazowej miesięcznie), którego przekroczenie będzie powodowało zawieszenie wypłaty

http://sbc.wbp.kielce.pl

Przygody Tomka Wilmowskiego i dyktatura Ceausescu, „Słownik języka polskiego" i „Encyklopedia Powszechna".

Półki pełne... niespodzianek

Pierwszy klient otrzymał 20 procent rabatu. Zapłacił o prawie 50 tysięcy złotych mniej za kupione książki, a zaoszczędził się we wielu działach wydawnicze, m.in. w trzytomowy „Słownik Języka Polskiego", którego w sklepach szukać na półkach innych księgarni.

W poniedziałek otworzyła swoje podwoje księgarnia na Podkarczówce, pierwsza przywitała tego typu placówka w Kielcach. Rozmawiam z jej kierowniczką

— Renatą Szczeciński.

— Dysponuję 155 metrami kw. powierzchni, część stanowi sala sprzedaży, część magazyn. RSM, której budynek jest własnością wyznaczyła mi przystępną opłatę za czynsz, więc myślę, że...

— Nie słyszałam, żeby ktoś dorobił się majątku na sprzedaży książek.

— Toteż ja wcale nie liczę na zbicie fortuny. Pragnę zaproponować swoim klientom dobre pozycje po przystępnych cenach.

— Skąd je pani będzie sprowadzać?

— Ze składnicy księgarskiej w Warszawie i w Kielcach oraz od prywatnych osób z kartoteki. Ci ostatni udzielają bardzo korzystnych marż.

— Widzę na półkach rzeczywiście ciekawe pozycje.

— Tylko w mojej księgarni można dziś kupić m.in. „Czerwone horyzonty" Iona Pacepa, który przedstawia kulisy zbrodni i dyktatury Ceausescu, Mam „Dawną medycynę, jej tajemnice i potęgę" Juergena Thorwalda, bardzo ciekawą bogato ilustrowaną, ostatnią trylogię Tolkiena, „Doktora Żywago", „Pisaka", „Świat według Garpa", wszystkie przygody Tomka Wilmowskiego, „Przemiękło z wiatrem", „Hrabiego Monte Christo". W najbliższych dniach zaoferuję do sprzedaży 4-tomową „Encyklopedię Powszechną PWN". Do tej pory sprzedziałam książki za ponad 40 mln złotych.

— Planuje pani uruchomić także stoisko z artykułami papierniczymi.

— Tak. Młodzież szkolna będzie się mogła zaopatrzyć u mnie w polskie i włoskie zeszyty, będę proponować kupno podręczników.

— Życzę, żeby każdy znalazł w tej księgarni wszystkie te pozycje, które warto przeczytać i mieć w swojej domowej bibliotece. Podejrzewam, że będzie to pania kosztować sporo wysiłku.

— Jestem księgarzem od kilkunastu lat i postaram się sprostać gustom swoich klientów.

Rozmawiała

ELŻBIETA WIKŁO

Henryk Papierniak. Fot. A. Piekarski

W radoszyckiej galerii

Od ubiegłego roku w Szkole Podstawowej w Radoszycach czynna jest galeria wystawowa, prowadzona przez nauczycielkę, **Tadeusza Czarneckiego** (którego rysunki często reprodukujemy w Magazynie „Słowa Ludu").

W listopadzie bieżącego roku w społecznej galerii w Radoszycach przedstawiona zostanie wystawa malarstwa znanego kieleckiego artysty plastyka, **Henryka Papiernika**, 56-letni twórca, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, ma na swym koncie wiele nagród i wyróżnień w konkursach malarskich i graficznych, albumy grafik, okładki i ilustracje książkowe (ostatnio „Uroda życia" Stefana Żeromskiego). Jego wystawy w Kielcach i wielu innych polskich miastach cieszą się zawsze dużym powodzeniem i wzbudzają zainteresowanie odbiorców. Ekspozycje w Radoszycach obejmie około 20 prac malarskich Henryka Papiernika z ostatnich lat. Zachęcamy mieszkańców tej miejscowości do zwiedzenia wystawy w szkolnej galerii.

(tw)

Dzięki jego inicjatywie udało się przystosować pomieszczenie biblioteki szkolnej do prezentowania dzieł plastycznych. Współpraca z kieleckim Biurem Artystycznym zaowocowała już kilkoma interesującymi ekspozycjami malarstwa i grafiki.

Śladem naszych publikacji

„Rozprawa przy biurku"

Autor notatki „Rozprawa przy biurku" („SL" z dnia 20—21. X. 1990 r.) z wyrozumiałością i rozbawieniem opisał rozprawę sądową toczącą się między... biblioteczką a ławą w gabinecie prezesa Sądu Rejonowego w Kielcach.

Sytuacje takie — niestety — nie są i nie będą rzadkim zjawiskiem w sądowej „codzienności" naszego miasta. Chciałbym, aby zainteresowani zwrócili uwagę na kilka faktów.

Do 1 października 1990 roku do Sądu Rejonowego w Kielcach wpłynęło 7201 spraw — w tym 1606 spraw karnych, 1154 cywilne, 3797 rodzinnych, 1190 z zakresu prawa pracy. Dysponujemy nieda, ale wysoko fachową i pracowitą kadrą — 29 sędziów i asesorów chce sprawy je rozstrzygnąć w jak najkrótszym czasie. Pamiętajmy, że **każda sprawa trafiająca do sądu to życiowy problem** wielu zainteresowanych nią osób.

Praktycznie każda z tych **spraw odbywać się musi „na rozprawie"**, tj. ze zapewnieniem technicznych warunków uczestnictwa w niej kilkunastu osób (skład sądzący, strony i ich reprezentanci, świadkowie i osoby stanowiące publiczność).

Sąd Rejonowy w obecnych warunkach lokalowych dysponuje jedynie **10 pomieszczeniami**, dostosowanymi do wymogów publicznego rozpoznania sprawy. Część z nich została przebudowana z dawnych pomieszczeń biurowych. Dalsze „udeskolenie" jest niemożliwe w wątpliwych zaprzaszam do biur sądu. Starsi kieleczanie winni pamiętać te „pokoje biurowe" to dawne łazienki, kuchnie i przedpokoje budynku mieszkalnego przy ul. Żeromskiego 5.

Szczególnie przyzwycziłych zapewniam, iż żaden sędzia nie dysponuje samodzielnie pokojem do pracy — w niektórych pokojach urzęduje narazie... i trzech sędziów.

Pokuśmy się o kilka prostych rachunków. W każdej ze spraw — z powodu zawiłości prawa, stanu faktycznego, nieskuteczności postępowania dowodowego — odbywają się co najmniej 3 „rozprawy". Staramy się liczbę tych „rozpraw" ograniczyć, ale wielokrotnie doświadczenie pozwala uznać wskazaną wyżej liczbę za odpowiadającą rzeczywistości.

Zestawmy liczbę spraw, liczbę „rozpraw" i liczbę sal sądowych. Z zestawienia tego wynika, iż codziennie **na jednej sali winni spotkać się uczestnicy co najmniej 10 spraw sądowych**. Gdyby tak było, to na rozpoznanie każdej sprawy mogliśmy przeznaczyć jedynie po kilkanaście minut.

W tym „rachunku" kwi wątpliwości, dlaczego minimy spotykać się i w gabinecie prezesa, i w zagraconym pokoju biurowym — także w... świetlicy i bibliotece.

Nie wspominam o lawinowo narastającej liczbie spraw z zakresu prawa gospodarczego — mamy tu zbyt krótkie doświadczenia. Sądzę jednakże, iż już wkrótce i w Wydziale Gospodarczym Sądu spotykać się będziemy... poza salą rozpraw.

Od niedawna Sąd Rejonowy przejął Kolegium Karne, wykroczeń i sz... 2 sale na selki zalegających od miesięcy spraw.

Wnioskrolnie omawiano — i na łamach Waszej gazety — status budynku po byłym KW PZPR. Nie chcę do tego problemu wracać — raz pokazał, iż rozstrzyga się go nie argumentami a siłą. Być może, że zniecierpliwieni interesanci sądu, oczekujący ze swoimi problemami na... wolną salę sądową, zajmą jakikolwiek budynek w mieście i przekażą go sądowi. Nie byliśmy takim „przecieniem" zachwycenii — wśród pracowników od czasu bowiem pokutuje pogląd, iż zajęcie cudzej własności jest... rozbojem, a nie sprawiedliwością.

Przygotowani jesteśmy do budowy nowego budynku. Budowa taka potrwa jednakże kilka lat. Przez ten czas mieszkańcy miasta i województwa muszą pogodzić się z istniejącą rzeczywistością.

Obyśmy tylko nie musieli spotykać się w piwnicach budynku przy ul. Żeromskiego 5 — są tam ostatnie „wolne" pomieszczenia, jakimi dysponujemy.

Z poważaniem

rzecznik prasowy
Sądu Wojewódzkiego
mgr ADAM KABZIŃSKI
sędzia SW

świadczenia. Zawieszenie to ma nie dotyczyć jednak posłów, senatorów i członków PAN.

Trudno także zgodzić się z proponowanymi w projekcie ustawy zasadami obliczania podstawy wymiaru emerytury lub renty. Chodzi tu przede wszystkim o znaczne (w skrajnym przypadku aż 10-letnie) wydłużenie okresu przyjmowanego do obliczania tej podstawy.

emerytem

Do tej pory w sprawach inwalidztwa orzekały 3 lub 5-osobowe komisje i też zdarzały się omyłki. A tedy pracy i ubezpieczeń społecznych nie narzekały na brak zajęcia. Projektodawcy omawianej ustawy proponują rozwiązanie zdumiewające: **o tych sprawach ma rozstrzygać jednoosobowo lekarz orzekający ZUS, a nadzór nad tym ma sprawować prezes ZUS.** By było jeszcze śmieszniej, to tryb postępowania w tych sprawach ma określić minister pracy i polityki socjalnej wespół z szefem resortu zdrowia. **Krótko mówiąc, schorowany człowiek jest skazany na urzędników jednej instytucji, różnie usytuowanych w hierarchii służbowej.**

W moim przekonaniu jest to propozycja zupełnie nie do przyjęcia. Orzeczenie inwalidztwa jest zbyt delikatną sprawą, by powierzać ją jednemu człowiekowi.

Projektowy ich w swych zamysłach jeszcze dalej **W art. 91 proponują nic inaczej, tylko weryfikację już przyznanych praw do renty inwalidzkiej I, II lub III grupy, jeśli ich posiadacze nie ukończyli 60 (mężczyzna) i 55 (kobieta) lat życia.** Weryfikacji ma dokonywać jednoosobowo lekarz orzekający ZUS!

Jeśli rzeczywiście żyjemy w państwie praworządnym, to takie propozycje muszą budzić przerażenie, zwłaszcza jeśli chodzi o inwalidztwo stałe, orzeczone przez kompetentnych ludzi. **Zasadą państwa praworządnego powinno być bowiem zapewnienie jego obywatelom poczucia pewnego bezpieczeństwa, wynikającego m.in. z poszanowania obowiązujących przepisów.** Zamierzona weryfikacja przypomina polowanie na czarownice. Jeśli istnieją uzasadnione podejrzenia o bezprawnym korzystaniu z uprawnień inwalidzkich ZUS ma możliwość ich weryfikacji. Po cóż zaraz całą olbrzymia kampania.

Jest faktem że w wielu oddziałach ZUS liczba rencistów jest większa od liczby emerytów. Może źródeł takiego stanu trzeba szukać w warunkach bytu i pracy tych ludzi, w groźbie niezyskowych przepisów, w zagrożeniu bezrobociem itd. itp. **Nie jest natomiast prawdą, że każdy z tych ludzi jest przestępcą i w związku z tym trzeba go weryfikować.**

Co najmniej dyskusyjne są jeszcze takie kwestie jak: zaostrzenie warunków uzyskania praw emerytury dla kobiet, ograniczenie prawa do pobierania świadczenia zabiegowego z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej, odebranie prawa do zasiłku pielęgnacyjnego osobom, które ukończyły 75 lat, czy też wyeliminowanie dodatków kombatanckich i za odznaczenia państwowe.

Uczniom na tem projekt działaczy związków zawodowych. Wprawdzie ich część, podobnie zresztą jak posłów i senatorów, żyje kampanią wyborczą prezydenta i — ewentualnym „załapaniem" się do ekipy rządzącej — ma gdzieś żywotne sprawy ludzi pracy. **Nie można jednak dopuścić do tego, by skutki kryzysu miały najdotkliwiej dotykać emerytów i rencistów. Musza się znaleźć rozwiązania stwarzające tej grupie społecznej warunki do godnego i bezpiecznego życia.**

CEZARY GĄTKIEWICZ

PS. Będziemy wdzięczni za uwagi i opinie w tej sprawie.

POSŁUCHANIA KONTROLOWANA

KARTOFLISKA

Podczas spotkania obywateli miasta, reprezentujących prywatny biznes, z władzami miasta padło pytanie przykrych słów dotyczących stanu kieleckich ulic. Jeden z zabierających głos porównał nawierzchnię pierwszorzędnych ulicznych do kartoflisk, co prawdę mówiąc, niewiele odbiega od rzeczywistości.

Całymi latami władze argumentowały, że nie może być inaczej ponieważ miasto nie ma pieniędzy, ludzi i asfaltu. Dziś żyjemy w kryzysie i jeśli władza mówi, że brakuje pieniędzy, to możemy jej wierzyć na słowo.

Jednakże — upierał się przy swoim ów obywatel — jakimiś pieniędzmi miasto dysponuje, skoro starcza ich na zasiłki dla bezrobotnych, którymi w Kielcach latoś obrodziło nad podziw. Pod tym względem najmujemy drugie po Łodzi miejsce w kraju, bezrobotnych mamy tysiące, nie ma wyciągamy z tego faktu żadnych wniosków. Przecież ludzi tych można skierować do prac komunalnych, nie wymagających specjalnych umiejętności.

Po drugie, niekoniecznie muszimy wszędzie mieć asfalt przecież taka ulica Podlasie, gdyby miała porządnie zrobione ta odwodnienia, chodników i brukowanej chociażby nawierzchni, z miejsca stałaby się środmiejską arterią, a nie błotnistym rodzajem wiskiem, jak jeszcze takich ulic mamy w mieście?

Każdy kryzys każde bezrobocie to w zakresie prac komunalnych niemal to ten materiał. Gdyby nie kryzys na przełomie lat 20—30 wtedy wojną, Kielce nie miałyby wodociągów i kanalizacji, a Niemcy nie mieliby wspaniałych autostrad. Wiadomo, że z owych kilkunastu tysięcy bezrobotnych, jakich zarejestrowano w Kielcach, do prac drogowych nadaje się co najwyżej 200—300 osób, ale i tak będzie to prawdziwa armia ludzi czynu.

Inwestycje można skierować do porządkowania osiedli, których brzydota przestała już kogokolwiek razić. Rozumiem że „bezrobotni" będą przeciw, ale może kto z kierownictwa się jednak za tymyslem nosi Długosza.

WIESŁAW. BARAŃSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

28-200 JĘDRZEJÓW

ul. PARTYZANTÓW 66

TEL. 616-24.

FIRMA OFERUJE DO SPRZEDAŻY
(używane i nowe)

— ZAMRAŻARKI (do —30 st. C.)
— LODÓWKO-ZAMRAŻARKI
— LODÓWKI
— CHŁODZIARKI
— KUCHNIE ELEKTRYCZNE
— SUSZARKI DOMOWE do ODZIEŻY (nowość)
— SUSZARNIE PRZEMYSŁOWE
— PRALNIE PRZEMYSŁOWE.

FIRMA ZAPEWNIA:
— transport zakupionego towaru do klienta
— wybór marki, koloru, pojemności
— serwis gwarancyjny (6 miesięcy)

FIRMA PROPONUJE:
— usługi transportowe krajowe i zagraniczne
— usługi w zakresie IMPORT i EXPORT dowolnych artykułów na zamówienie klienta.

77548-g

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE INTERKOM

ZAPRASZA

do SALONU AUDIO-WIDEO-TV SAT w KIELCACH przy ul. Kilińskiego 12

Oferujemy:
— KAMERY WIDEO
— TELEWIZORY PAL SECAM 14—28"
— MAGNETOWIDY
— ODTWARZACZE WIDEO
— RADIOMAGNETOFONY
— ZESTAWY „WIEŻA"
— OSPRZĘT DO KAMER WIDEO (reflektory, statywy, generatory napisów...)
— KABLE POŁĄCZENIOWE WIDEO-TV
— KASETY WIDEO
— KASETY MAGNETOFONOWE
— KASETY Z PROGRAMAMI na „atari" i „commodore"
— JOYSTICKI DO KOMPUTERÓW

Każdy sprzęt zakupiony w naszej firmie objęty jest 12-MIESIĘCZNĄ GWARANCJĄ.
DO SPRZEDAŻY PO BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH REWELACYJNE ZAMRAŻARKI „ELCOLD" i „CARAVELL" produkcji duńskiej z 24-mies. GWARANCJĄ.
WIDEOFILMOWANIE WSZELKICH UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH PO UMIARKOWANYCH CENACH.
400 TYTUŁÓW ATRAKCYJNYCH KASET WIDEO ZNAJDZIESZ TYLKO W NASZEJ WYPOŻYCZALNI.
Dla stałych klientów korzystne warunki wypożyczeń.
Tylko kasety licencjonowane.
Zapraszamy w godz. 10—18, w soboty 10—14.

431-k

PŁYTY OGRODZENIOWE BETONOWE

ażurowe i pełne,

SŁUPKI OGRODZENIOWE

POLECA
Zakład Betoniarski Niestachów 80
gm. Daleszyce (ostatni przystanek 14)
tel. 110-976, wewn. 221. 77658-g

SPRZEDAM

„MERCEDESA 406", „fiata 126p", okazyjnie. Kielce 31-54-33 77691-g

KSEROGRAF „prexer UK-500" Kielce, 411-41, wewn. 202. 77634-g

„WOŁGĘ-GAZ 24". Kielce 696-48, godz. 17—19. 77729-g

DOM (100 m) z działką, 1000 m, sta. Rajec Poduchowny Pacyńska 3. Oferty „4952" „SL" Radom. 4952-r

ŁOKALE

KWATERUNKOWE M-2 36 m kw. w centrum Kielc, zamienię na większe. Kielce 219-27 do 19. 77607-g

PRZYJMĘ do mieszkania osobę w zamian za opiekę. Kielce 31-56-13. 77609-g

M-3 stare budownictwo centrum zamienię na M-2 Kielce 31-04-20. 77693-g

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe, 90 m kw. w Wałbrzychu na M-3 w Kielcach. Kielce 32-37-67. 77647-g

DOBRZE prosperująca firma zdecydowanie kupi lub wynajmie lokal handlowy w centrum Kielc. PILNE. Tel. 66-25-11, wewn. 183 (16—18) 77632-g

RÓŻNE

PRZESTRAJANIE pal-secam, wideo, UKF — gwarancja. Kielce 355-16. 77633-g

CEGIELNIA „Hauser" oferuje cegłę ceramiczną (kratówkę, dziurawkę, pełną). Kolory, cena. Wiślica 21. 76242-g

ZALUZJE — tanio. Kielce, 297-36. 77601-g

MALOWANIE — tapetowanie. Kielce, tel. 498-24. 77905-g

SKLEP elektryczny „Mirat", Radom, 25 Czerwca 48 (I Maja) tel. 219-48 poleca przewody, osprzęt, oprawy, świetlówki. 4636-r

BIURO Matrymonialne „Izaura" zaprasza samotnych na Andrzejki. Kielce 66-97-67. 77644-g

KUPIĘ jamnika miniatorkę. Kielce 31-24-18. 77638-g

CEMENT BIAŁY
770.000 złłona
Konfekcjonowany z 5 kg
1240 zł/kg

Zadzwoń — Przyjedź!
TRZCIANKI 5 k. Kielc
SKLEP BUDOWLANY
tel. 66-42-41, wewn. 12-94
godz. 8—16

77606-g

AMATEX
oferuje
kasety magnetofonowe
i wideo
nagrane i czyste

Grójec, ul. Piłsudskiego 54.
Tel. 21-00. 5095-r

HURTOWNIA „TAJKIEL" ul. Pomorska 16, tel. 457-95

OFERUJE DUŻY WYBÓR
TOWARÓW Z TAJLANDII m.in.:
— KWIATÓW SZTUCZNYCH z jedwabiu
— ODZIEŻY DŻINSOWEJ
— ZABAWEK
— GALANTERII OZDOBNEJ.
ZAPRASZAMY W GODZ. 8—20

77355-g

BIURO TURYSTYCZNE „AGA"
Kielce, Krasickiego 26/5
tel. 31-84-33 w godz. 16—18
OFERUJE WYCIECZKI AUTOKAROWE
1. ZSRR — Rowno — Łuck — Kowel 9—13.XI. — 170.000
2. ZSRR — Tarnopol — Chmielnicki 16—20.XI. 160.000
3. Rumunia — Iranzyi — ZSRR — Węgry — Czechosłowacja 9—16.XI. — 200.000
4. Węgry 19—23.XI. 200.000
5. Turcja 14—28.XI. 750.000. 77668-g

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA „WANACJA"
w STARACHOWICACH

W DNIACH 12—16 LISTOPADA 1990 ROKU

ORGANIZUJE GIEŁDĘ
wyprzedaży CZĘŚCI ZAMIENNYCH
do samochodów: „STAR", „JELCZ"
ciągników C-360, C-385 oraz sprzętu budowlanego.

W zakupie materiałów mogą brać udział przedsiębiorstwa i osoby fizyczne.

Należność płatna gotówką w kasie spółdzielni.

2648-k

Przedsiębiorstwo
Usługowo-Produkcyjno-Handlowe
„DIPOWER"
Kielce, ul. Targowa 18, zakupi każdą liczbę królików żywych o wadze do 3,5 kg. Wstępne oferty, nr tel. 321-624.
438-k

„EWAPOL"
spółka z o.o.
w KIELCACH
KUPI
samochody osobowe
marki „wołga".
Oczekujemy ofert pod nr tel. 455-47.
77625-g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 listopada 1990 r. zmarł w wieku 42 lat
SEWERYN PABIAN
pracownik działu technicznego Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy.
Pogrzeb odbędzie się 6 listopada 1990 r. o godz. 14 w Morawicy.
Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM i RODZINIE
składa dyrekcja i pracownicy szpitala
2723-k

„PROMEX" — Kielce, ul. Świerczewskiego 15
poleca
▲Telewizory „SONY"-14, 21, 27 cali ▲Telewizory „TOSHIBA"-22, 28 cali
▲Magnetowidy i odtwarzacze „SONY", „AKAI", „SUPRA", „ORION", „GOLDSTAR".
Zapraszamy
Ceny konkurencyjne
77716-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE
PAŃSTWOWY TEATR IM. S. WYSPIAŃSKIEGO — brak terminarza.

KINA
„Romantica" — „Klejnot Nilu" USA, l. 12, g. 13.30 i 15.30. „Nowoczesne amerykańskie pożądanie" USA, l. 15, g. 11.15 i 17.30. „Szary na Karaibach" — fr., l. 15, g. 9 i 19.30.
WIDEO — „Smażalnia story" — ang., l. 15, g. 17.30, 19.45 i 17.45.
„Moskwa — „Stary Gringo" — USA, l. 15, g. 11 i 19.30. „Młody Einstein" — USA, l. 12, g. 13.30, 15.30 i 17.30. „Koreczek" — pol., l. 12, g. 8.45.
„Studyjne" — „Koreczek" — pol., l. 12, g. 15.45 i 14.15.
„Echo" — „Nico" — USA, l. 18, g. 17 i 19. „Wyspa zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup" — ang., l. 15, g. 15.

„Sabam" — nieczynne.

DYŻURY OSTRE
SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny Czarnów. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 310-606, 467-43.
APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny: apteka nr 29-801 przy ul. M. Buczka 17/35. Apteka nr 31-08 przy ul. Sienkiewicza 15.
POMOC LEKARSKA dla dzieci i młodzieży można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza 3 (Szpital Dziecięcy).

TELEFONY ALARMOWE
Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Policyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 928
Pogotowie wod.-kan. (wodociągi i kanały uliczne?) — 988-11 i 988. Pogotowie RPGM (wod. ca. dzwi) tel. 31-61 w godz. 15—23 w dni powszednie, w niedziele i święta 7—23.

OSTROWIEC
KINA
„Przedowik" — nieczynne.
APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 12.

STARACHOWICE
KINA
„Robotnik" — brak terminarza.
„Star" — „I skrzypce przestały grać" — pol., l. 15, g. 16 i 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Stoszica 1, tel. 54-78.

SKARŻYSKO
KINA
„Wolność" — „Kajzek Kid" — USA, l. 15, g. 17 i 19.
APTEKA DYŻURUJĄCA: ul. Zielna 12 — tel. 313-222.

KONSKIE
KINO
„Pegaz" — „Dzikiwenci" — USA, l. 12, g. 15.30 i 17.30.

RADOM
TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — „Pierścień i róża" — g. 17.
KINA
„Bałtyk" — „Zmowa milczenia" — USA, l. 15, g. 9, 13.30, 15.30.
„Tatra 4 Ściany" — USA, l. 15, g. 11, 17.30, 19.30.
„Odeon" — seans zamknięty.
„Iskra" — „Matador" — hiszp., l. 18, g. 8.30 i 13. „Grzystoke: legenda Tarzana władcy małpi" — ang., l. 12, g. 16.30.
DKF „MAŁE KINO" — Kino religijne — wielkie postacie Kościoła: „Bernadetta" — USA, l. 12, g. 16.30.

DYŻURY APTEK
Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 40 i nr 8 przy ul. Zwycięzców 7.
Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek policji 997, komenda policji 281-91, pogotowie kanalizacyjne 408-68, gazowe 992, ciepłne 981, energetyczne 991, pomoc drogowa 981.

KINA W TERENIE
GROJEC: „Odra" — „Krwawy sport" — USA, l. 15, g. 17 i 18.45.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecznym"
9.55 „Dyrektorka" — serial prod. USA
10.40—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Muzyka — Kolorowa muzyka
12.30 Na legionowym szlaku — Uniwersytet Warszawski
13.00 Chemia — Roztwory
13.30 Spotkania z literaturą — I. Kraszewski — poeta Oświecenia
14.05 Agroszkoła — Rolnik a środowisko
14.35 „Marek Żuławski" — film dok.
15.05 „Jedwabny szlak" (6) — „Przez pustynię Taklamakan" — serial dok. prod. jap.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 „Dla dzieci „Tik-Tak"
16.35 Kino „Tik-Tak: — „Misia Yogi wyprawa po skarby" — serial prod. USA
17.15 „Telexpress"
17.30 Telewizyjny Teatr Prozy: Maria Dąbrowska — „Lucja z Pokucie"
18.45 „Teraz"
19.15 Dobranoc: „Bajki Ezopa"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — serial prod. USA
21.00 Kandydaci na urząd prezydenta RP
21.30 „Walka o demokrację" (10-ost.) — „Dokąd zmierzasz demokracjo?" — serial dok. prod. ang.
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Język francuski (3)
23.45 Wielki mecz: Kasparow — Karpow

PROGRAM II
6.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
11.15 Filmy Woody Allena: „Hanah i jej siostry" — film fab. prod. USA
12.55 „Cappella Gedanensis w Sztokholmie" — film dok.
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 „Dookoła świata"
14.00 CNN — Headline News
14.15 Ekostres
14.45 „Z wiatrem i pod wiatr" — magazyn żeglarski
15.00 „Goście" — serial science-fiction prod. CSRF
16.00 „Kontakt tv" — w kontakcie ze światem
17.00 „National Geographic" (3)
17.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Ignacy Jan Paderewski — Zanim powróci... — program dokumentalny
19.30 Język angielski (33)
20.00 „Słódenka w Dwójce"
20.15 „Żydzi polscy — na tej samej ziemi, pod tym samym niebem" — film dok.
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic" — mgr Jerzy Przyłuski
21.30 Panorama Dnia
21.45 Sport
21.55 Filmy Woody Allena: „Hannah i jej siostry" — film fab. prod. USA
23.35 „Teatr, czyli świat" — z Izabellą Cywińską rozmawia Andrzej Żurowski
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN — Headline News
0.25 Uniwersalny kurs języka angielskiego

Słowo Ludu
Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, ul. Targowa 18. Telefony: redaktor naczelny 424-80; zastępca redaktora naczelnego 459-19; sekretarze redakcji 472-55; działy: publicystyczny 473-51, 489-91, 422-63, dział miejski i informacji 443-45, sportu 487-42, dział korespondencji z czytelnikami 447-25; redakcja nocna 520-34, 502-43. Biuro Ogłoszeń 448-58.
REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony 237-36, 290-64.
Red. działu — Anna Krawiecka, red. depeszowy — Marek Maciągowski

sport sport sport

Wanda Panfil-Gonzalez, czołowa polska biegaczka, na długich dystansach, specjalizująca się ostatnio w maratonach i crossach, od kilku dni znajduje się na światowych pazeł, nie tylko w naszym kraju. Najpierw zjawiając się w Nowym Jorku, by uczestniczyć w tradycyjnym maratonie, zaprzedstawiała przeciwko przypisaniu jej na liście startowej Meksyku, jako kraju, który reprezentuje w tej dyscyplinie sportowej. To było w czwartek, w nie-

Zabrakło odruchu, gestu...

dzień wygrała maraton, podkreślając przy każdej okazji rozmowy z reporterami i dziennikarzami, że jest Polką.

Zrobiła wiele dla naszego kraju swą postawą nie tylko na trasie maratonu, nawiązując nić z światem sportowych, ani resortu spraw zagranicznych, nie raczył uczynić najmniejszego gestu, wyrazić przynajmniej jej zadowolenia, nie mówiąc o podziękowaniu tej znakomitej sportowczyni. Szkoda, a tyle rozprawiamy o uciekaniu sportowców za granicę, obieraniu obcego obywatelstwa, a nie docenimy jak te budującej postawy, tych, którzy znaleźli miejsce dla siebie i rodziny w swym kraju...

(ora)

Za co karny, co zrobił obrońca Korony?

Wśród kieleckich kibiców trwa ożywiona dyskusja, dlaczego sędzia podyktował karnego w meczu z Widzewem. Ponieważ zdania są podzielone, zasięgnęliśmy informacji u... sędziego, Zbigniewa Lisa z Lublina.

— Nie miałem wątpliwości co do swej decyzji. Bramkarz Korony odpychnął napastnika Widzewa ręką, a zdarzenie miało miejsce na polu karnym. Słuszność tej decyzji potwierdziło obejrzenie zapisu magnetowidowego, udostępnionego zaraz po meczu przez dziaołczy Widzewa. Obejrzał to zdarzenie nie tylko kwalifikator Kolegium Sędziów, ale i kierownik drużyny kieleckiej, Paweł Wolicki. Wszyscy przyznali, iż faul był.

Gawlika usunąłem za obraźliwą wypowiedź po wykonaniu rzutu karnego. Co powiedział? Zawarłem to w sprawozdaniu zawodów. Zdarzenie miało miejsce w 89 min. gry, a nie, jak twierdzą przedstawiciele Korony, w 93 min.

Poprosiliśmy także kierownika Korony, Pawła Wolickiego o skomentowanie tej sprawy.

— Tak, oglądałem zdarzenie na wideo i wydaje mi się, że sędzia trochę „naciągnął" tego karnego. Bramkarz nie było, tak to widziałem. Bramkarz nasz zderzył się z zawodnikiem Widzewa. Po meczu wraz z Gawlikiem byliśmy u sędziego i przepro-siliśmy go za niestosowne odezwanie się, ale, jak powiedział, nie użył on słowa, obliżającego arbitrów.

(ora)

W SKRÓCIE

● W pierwszym meczu rozgrywek Klubowego Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn mistrzowie Polski, siatkarze AZS **Częstochowa**, przegrali w Tiranie z miejscowym zespołem **Dinamo** 2:3.

● Niekie zapoczątkowała **Irena Szewińska-Bedkowska** podczas rozgrywanych w Goeteborgu mistrzostw Europy w gimnastyce artystycznej. Najlepiej radziła sobie w ćwiczeniach z piłką, zajmując w siedmiu finałowych piątą lokatę.

● Polskie piłkarki ręczne przygotowujące się do startu w mistrzostwach świata w Seulu, grały ostatnio w międzynarodowym turnieju

Z różnych aren

„Polar Cup" w Norwegii. W ostatnim meczu nasze panie przegrały ze zwycięzczyniami zawodów, zespołem Niemiec 24:27 i zajęły piątą lokatę w gronie siedmiu zespołów.

● Polacy floreciści zwyciężyli w drużynowym turnieju rozgrywanym na planszach w Sofii, pokonując w decydującym pojedynku zespół **Rumunii** 8:5.

Wąchock i Mokra też grają

Z udziałem ponad 90 zawodniczek i zawodników rozegrany został ostatnio w sali kieleckiego Kolejarza drugi w tym sezonie **wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów i juniorów w tenisie stołowym.** Jeszcze raz przy stołowych stołach okazało się, że faworyci nie mieli sobie równych, jednak ostrzej odnotować to rywalizująca stawka powiększyła się o zespoły z Mokrej, Wąchocka i Sancygniowa. Na razie jeszcze nie ma mowy na nauki od rutyniarzy, jednak w przyszłości, kto wie, czy i oni nie zaczną wygrywać.

Seniorki — **Kamila Maliszewska,** Monika Cedro, Ewa Bomba (wszystkie AZS Kielce); juniorki — **Agnieszka Malmur** (AZS), Agnieszka Palys (Kolejarz), Anastazja Sady (Czarnocin); juniorki młodsze — **Małgorzata** Górniak, Agnieszka Olender (obie Czarnocin).

Seniorzy — **Wojciech Wrona,** Marek Pyzik (obaj AZS), Krzysztof Dudek (Granat); juniorzy — **Dudek,** Paweł Parszewski (Granat), Marek Tokarski (Kolejarz); juniorzy młodsi — **Tomasz Kaczmarczyk** (Kolejarz), Parzewski, Tomasz Słoń (Kolejarz).

Nasi w reprezentacji

Bardzo dobrze radziła sobie młoda kielecka szachistka **Joanna Detko** podczas meczu reprezentacji **Polski** z olimpijskim zespołem **Francji**, jaki ostatnio odbył się w miejscowości Palavas.

Zawodniczka Kolejarza walnie przyczyniła się do sukcesu naszego zespołu, który w meczu na dystansie 9 rund zwyciężył rywalki 31:14. Detkówna mimo iż grała w grodzie starszych i bardziej rutynowanych rywalek wywalczyła aż 7 (spośród 9 możliwych do zdobycia) punktów, indywidualnie ustępując tylko **Hannie Ereńskiej-Radzewskiej** — 8 pkt. **(wid)**

Rosną piłkarze...

Ostatnio w Kielcach zakończone zostały piłkarskie mistrzostwa miasta uczniów szkół **podstawowych.** Przystąpiło do nich 18 zespołów podzielonych na sześć grup eliminacyjnych. Poziom przez nie prezentowany był jak to zawsze przy takich okazjach bywa zróżnicowany, jednak nie brakowało utalentowanych zawodników. Szkoda tylko, że zbyt często dochodziło do oddawania spotkań walkowerem, trzeba dodać bez poważnego powodu. Zły to przykład dla naszej piłkarskiej młodzieży, starta czy dopiero do swej piłkarskiej kariery.

W finałym finale, do którego awansowała czołowa czwórka znaleźli się tradycyjnie już piłkarze z SP 1 oraz SP 27, a nadspodziewanie groźnym dla nich rywalem okazali się futboliści SP 30. Ostateczne mistrzowski tytuł przypadł chłopcom z „jedynki" prowadzonym przez Eugeniusza Kucharskiego i Ryszarda Borkowskiego, ale o ich pierwszeństwie nad kolegami z SP 27 zdecydował wynik bezpośredniego meczu, jako że bilans punktów i bramek obu drużyn w finale był identyczny.

Oto wyniki finałowych gier: SP 1 — SP 27 3:1, SP 1 — SP 30 1:2, SP 1 — SP 19 2:1, SP 30 — SP 27 1:4, SP 19 — SP 27 0:1, SP 30 — SP 19 1:0.

Końcowa kolejność: 1. SP 1 Kielce — 4 pkt., 2. SP 27 Kielce — 4 pkt., SP 30 Kielce — 4 pkt., SP 19 Kielce — 0 pkt.

W klasie okręgowej

KIELCE

Błękitni II — RKS Staporków — nie odbył się, Górnik Miedzianka — Spartakus 6:1 (3:1), Ruch Skarżysko — Helman Włoszczowa 1:3 (1:0), Napredź Jędrzejów — Pińskowiak 1:1 (0:0), Sparta Kazimierza Wielka — AKS Busko 0:4 (0:1).

Fauzowi KSZO II.

1. Pińskowiak	10 15	21—9
2. Helman	10 12	26—16
3. Napredź	10 12	26—16
4. AKS Busko	10 12	15—12
5. KSZO II	10 11	16—17
6. Górnik	10 9	15—16
7. Błękitni II	9 9	17—17
8. Ruch	10 9	6—7
9. Staporków	9 6	12—15
10. Sparta	10 6	14—22
11. Spartakus	10 5	9—22

RADOM

Gr. I — spotkania zaległe: Mazowsze Grójec — Radomiak II 3:0 w.o., Pilica Warka — Pilica Białobrzegi 2:1 (1:0), Sywilk Jedrzejów — Pińskowiak II 1:1 (0:0), Sparta Kozienice — Radomiak II, zwyciężkowany przez OZPN jako walkower dla gości.

1. Pilica N.M.	7	12	17— 6
2. Orzeł	7	10	13— 7
3. Radomiak II	7	8	15— 7
4. Pilica B.	7	7	12—11
5. Mazowsze	7	6	8—10
6. Pilica W.	7	5	14—17
7. Gerlach	7	5	12—13
8. Błask	7	1	1—22

http://www.wbp.kielce.pl

Dziś wtorek, 6 listopada 1990 r. Imieniny Feliksa i Leonarda. Słońce wschodzi o godz. 6.40, a zachodzi o 15.59.

443-45

● Bałagan na cmentarzu Nowym w Kielcach jest skandaliczny. Od dawna nie są wywożone stamtąd śmieci, na „ulejce brzazowej" utrudniają przejście cztery ogromne hałdy. Interwencje u administratora tego miejsca pamięci są bezskuteczne...

● Dwonie z ul. Wyspiańskiego 3 (trzecia klatka). Gdybyście wiedzieli, jakie się tu cuda dzieją w jednym z mieszkań, którego właściciela już dawno wyjechał w sina dal. Czemu nie dadzą tego lokalu komu innemu, potrzebującym jest wielu...

● Mieszkam Na Stoku — mamy tylko jedno połączenie autobusowe z miastem. Gdyby tak przedłużyć np. linię „40"...

● Żadna polska wioska nie ma takiej drogi jak nasza — chodzi o ulicę Modrzewskiego, obok przychodni przy ul. Prusa. Na rady ani przejść, ani przejechać. Deklarujemy pomoc przy budowie, także finansową... (mors)

Paszport

Znaleziono paszport na nazwisko **KRZYSZTOF BUJAK** — do odebrania w redakcji „SL" ul. Targowa 18, V piętro, dział miejski.

Gdzie się podzieją dzieci?
Chyba podreptają do Piekoszowa

Pod Dolnią mieszka już 3 tys. ludzi. Kolejne 2 tys. wprowadziły się do mieszkań w powstającym właśnie osiedlu Ślichowice i każdego dnia przybywa nowych lokatorów. Nie żyje się im lekko, bo są wielkie trudności z zakupami, dojazdami i opieką nad dziećmi.

Podstawówka przy ul. 22 Lipca od dawna jest obleganą przez uczniów z Dolni i dosłownie pęka w szwach. W pobliżu „Exbud" buduje dla niej budynek z przeznaczeniem na klasy I–IV, ale z braku miejsc i funduszy prace wykonywane są w ślimaczym tempie. Nie ma mowy, by ukończona je w przyszłym roku. A już w ogóle niczego nie wiadomo, co będzie z przylegającym do szkoły — według planów — przedszkolem.

Katastrofalnie zapowiada się sytuacja na Ślichowicach. Przewidywano tu szkołę o 33 izbach lekcyjnych. Pieniędzy starczyło jedynie na ogólne koncepcje. Nie ma nawet dokumentacji technicznej. Przy założeniu, iż na jej wykonanie potrzeba ok. 9 miesięcy, a dwóch lat na prace budowlane, mieszkańcy muszą się nastawić na wielki exodus swych dzieci. Być może, że najbliższą szkołą będzie to w Piekoszowie?...

Nie lepiej jest na Ślichowicach z placówkami dla maluchów. W programie ujęto żłobek i 2 budynki przedszkolne, każdy na 120 miejsc. Jeden miał stać w części wschodniej, ogranicznej ul. Iwanowa-Szajnowicza i Kazimierza Wielkiego, a drugi, wraz ze żłobkiem, w części zachodniej (od ul. Kazimierza Wielkiego w kierunku ul. Malików). Obecnie nie figurują one nigdzie jako zadania inwestycyjne, czyli mówiąc prościej — nie przewiduje się, aby kiedykolwiek miały powstać.

Decyzja należy do władz miasta. Miejmy nadzieję, że radnym leżą na sercu sprawy mieszkańców i pójdą śladem Spółdzielni Mieszkaniowej „Domator", która zdecydowała się na własny koszt wybudować 3 mini-przedszkola: 2 we wschodniej, a jedno w zachodniej części Ślichowic.

CEZARY JASTRZĘBSKI

Rys. I. Borska

Szanowna Redakcjo!

W sierpniu br. lokator mieszkania 125 w bloku przy ul. Mazurskiej przystąpił do układania płytki w kuchni i w łazience. Prosił sobie wyobrazić, jakie trudności przeżywamy z żoną. Skucie tynków i posadzki warczyszą tak potwornie hałasem młotem, że nie ma mowy o słuchaniu radia i telewizji. Pracownik wykonujący robotę zaczyna o godz. 18, kończy o 21—22. Zwracałem się do Spółdzielni. Mieszkaniowy obiecał interweniować w wykonawcie pracy w dzień i możliwie szybkie jej zakończenie, a katorka dostała na piśmie, że min do 10 września, lecz go nie dotrzymała. Jeśliśmy inwalidami wojennymi, trzeba nam z kolei.

Lokatorzy mieszkania (nazwisko do wiadomości redakcji)

Rozrywka

Wielu miłośników mają w naszym mieście zespół MARI STRZESZKOWSKIEGO, IWONY NIEDZIELSKIEJ I JERZY OFIERSKIEGO. Wszyscy, którym podobają się wykonawcy, mogą wybrać się na koncert estradowy, który Miejski Ośrodek Kultury i Zakładowy Dom Kultury F „Iskra" 10 listopada o godzinie w hali sportowej „Iskry" przy ul. Krakowskiej organizują dowolną godzinną imprezę z ich udziałem. Informacje — MOK, Partyzantów 16. (Cz)

Wojna na lakier w spray'u trwa. Na ścianach wciąż mnóstwo napisów, z których te polityczne, lub o kandydatach na prezydenta zamalowywane są równiutko przez służby miejskie. Pocieszające jest jednak to, że na murach pojawiać się zaczęły złote myśli, aforyzmy i cytaty z książek. Jak choćby *„Wśród ślepców jednooki jest królem"*, czy *„Żyj i pracuj, a Święto Zmarłych będzie twoim świętem"*. Na murze kościoła św. Wojciecha ktoś wymalował hasło *„Taka ofiara, taka wiara"* i jakoś przez długi czas nikt go nie zamazuje. Najwięcej uroku mają hasła najprostsze, jak choćby to: *„Kocham Kaśkę N."* (m)

Miłość i polityka

Tu dają atesty

Wszyscy, którzy mają zamiar zajmować się produkcją lub sprzedażą żywności, i kosmetyków, mogą pod numerem 477-23 w Kielcach uzyskać informacje dotyczące wymagań sanitarno-epidemiologicznych. Można telefonować samodzielnie. I lepiej przed uruchomieniem interesu niż potem płacić mandaty. W „Sanepidzie" przy ul. Jagiellońskiej, za darmo są wydawane atesty na sprowadzane z zagranicy kosmetyki i żywność oraz przedmioty użytkowe dla dzieci do pierwszego roku życia. Jeśli ktoś zawiera stałą umowę z zagranicznym dostawcą, może oddać do badania tzw. partię pilotażową. Uzyskanie atestu wystarczy do sprowadzania dowolnej liczby towaru od tego samego producenta.

Pracownicy „Sanepidu" badają takie codziennie grzyby (kupione lub znalezione) do godz. 21 przy ul. Jagiellońskiej, a w soboty i niedziele w szpitalnym przy ul. Langiewicza.

(elza)

Wścieklizna!

W październiku br. stwierdzono przypadki wścieklizny u dwóch lisów w okolicy Rakowa. Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kielcach ostrzega przed nią osoby zbierające grzyby w pobliskich lasach, a także dzieci, które lubią bawić się z pozornie łagodną leśną zwierzyną. (kra)

Notatnik

● Otwarcie wystaw: „Na ziemi nieludzkiej", „Przemijanie" i „Malarstwo ludowe Kielczaków" — Muzeum Narodowe, ul. Partyzantów, 6 bm., godz. 18.

● Spotkanie poświęcone przełomom dziejowym — z udziałem dr. hab. Jana Siedziankowskiego — sala kominkowa WDK, 6 bm., godz. 18.

● **VII Aukcja Dzieł Sztuki** Młodzieżowe Centrum Kultury, godz. 11. Prace z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki i tkaniny przyjmowane są od 5 bm. w MCK, ul. Słowackiego 23, tel. 473-40.

● Intensywny kurs j. angielskiego — Klub „Merkury", 6 bm., godz. 17. Kurs tańca towarzyskiego — 8 bm., godz. 18.

● **Dzisiaj, 6 listopada o godz.** odbędzie się w sali konferencyjnej ZW PSL, ul. Kościuszki 10 Głowackiego 2) zebranie członków stronnictwa oraz sympatyków.

Paszport

Znaleziono paszport na nazwisko **KRZYSZTOF BUJAK** — do odebrania w redakcji „SL" ul. Targowa 18, V piętro, dział miejski.

„Pasuję cię na ucznia..."

...Szkoły Podstawowej nr 8". Ta formuła wypowiedziana przez **panią dyrektor szkoły, Kazimierę Stępień** i dotknięcie monumentalnego ołówka czyniły z niesfornych żaków poważnych „stuchaczy" pierwszej klasy. „Ósemka" to najmniejsza ze szkół kieleckich, mająca jednocześnie bardzo trudne warunki pracy. Zajęcia trwają tu do późnego wieczora. Zajęte są również wszystkie wolne soboty. Pewną nadzieję na polepszenie sytuacji stwarza uzyskane ostatnio porozumienie z „Elektromontażem", którego dyrektor zgodził się wynająć szkole za niską opłatą salę lekcyjną w szkole przykładowej. Warto dodać, że już od kilku lat „Elektromontaż" udostępnia bezpłatnie pomieszczenia dla klas zerowych. **(An.)**

Fot. A. Pęczalski

Tańce

Klub Tańca Disco „Aprog" zaprasza na **II Otwarty Amatorski Turniej Tańca Disco i Break Dance — APROG '90**, który odbędzie się 10 listopada o godz. 19 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Zgody w Kielcach. Turniej zostanie rozegrany w następujących kategoriach: disco solo, disco — pary, break dance — solo.

Zapisy do 8 listopada w ZSZ nr 1 lub w dniu konkursów, w godz. 12—13. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Po ogłoszeniu werdyktu — dyskoteka. **(bas)**

„Star-play" w Kielcach

Staraniem „Estrady Świętokrzyskiej" w centralnym miejscu deptaka (naprzeciwko DT „Katarzyna") otwarto salon gier losowych „Star-play". Dziennikarzy zapewniono, że zorganizowano go zgodnie z regulami fair play, to znaczy: za ciężkie pieniądze wykupiono licencję od Państwowego Monopolu Loteryjnego, sprowadzono 10 nowoczesnych maszyn produkowanych w Anglii (na licencji szwajcarskiej), które na 100 procent wrzuconych pieniędzy wypłacają grającym 80 proc., zaś 20 proc. zysku salonu przeznaczonych jest na rozwój kultury — tylko pod tym warunkiem „Estrada" otrzymała zezwolenie.

Co jest grane?

Od „jednorękiego bandyty" — poza tym, że zabiera on 50 proc. wrzuconych pieniędzy — nowe maszyny różnią się bogatszą automatyką. Po wrzuceniu żetonu (5 tys. zł) możemy sobie wybrać stawkę gry (1—5 tys. zł). Każdą wygraną sumę — można „przerzucić" do „banku", albo postawić na elektronicznej ruletce. Maszyna dba o hazardzistów i nie pozwala grać na ruletce sumą powyżej pięciu miliona złotych, automatycznie przekazując ją do „banku". Wypłatę łatwo może uruchomić np. żona. Spróbowałem jeszcze jeden raz. Przegrałem 10 tys. zł, a dziennikarz „Gazety Lokalnej" wygrał więcej niż ja stawiałem, chociaż kto wie, bo gdy wychodziłem, oni jeszcze grali... Postanowiłem raczej omijać to miejsce do czasu, gdy... nie wygrywam w tym salonie większej sumki.

K. KROGULEC

http://sbc.wbp.kielce.pl